

GWOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 31 (10 498)

Poznań, wtorek 7 lutego 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

Kancelarz RFN w Paryżu

Kancelarz RFN — Helmut Schmidt przybył wczoraj do południu do Paryża, gdzie przeprowadzi konsultacje z przywódcami francuskimi. Konsultacje między przywódcami obu krajów odbywają się co roku.

Niedługo do przyłocie Schmidt spotkał się w cztery oczy z prezydentem Valerym Giscardem d'Estaing.

Przedmiotem rozmów podczas 31 kolejnego „szczytu” francusko - zachodniemieckiego są trudności polityczne i gospodarcze krajów Wspólnoty Rynku i NATO, walutowo-finansowe pociągnięcia Stanów Zjednoczonych, które dają do zmniejszenia swojego gigantycznego deficytu handlowego kosztem państw zachodnioeuropejskich, jak też stosunki Wschód — Zachód, problemy rozbrojenia i sytuacja na Bliskim Wschodzie.

PAP

S. Kiprianu opowiada się za jednością Cypru

Prezydent Cypru — Spiros Kiprianu w wywiadzie dla telewizji radzieckiej, oświadczył, że jego rząd dąży do takiego rozwiązania problemu cypryjskiego, które winno przewidywać prawdziwą niezależność, suwerenność i niepodległość terytorialną kraju. Innymi słowy — powiedział prezydent — idzie o uregulowanie zapewniające jedność kraju oraz nieodłączne prawa całego narodu, zarówno Greków, jak i Turków cypryjskich.

Sprawiedliwe rozwiązanie problemu cypryjskiego — podkreślił S. Kiprianu — powinno opierać się na realizacji rezolucji ONZ, które przewidują wycofanie obcych wojsk z terytorium Cypru, zaprzestanie ingerencji z zewnątrz i powrót uchodźców do swoich domostw w warunkach bezpieczeństwa. Zdecydowanie opowiadamy się za tym, by problem Cypru był rozwiązywany tylko w ramach ONZ — na podstawie karty i rezolucji tej organizacji. Ważnym czynnikiem w naszych wysiłkach zmierzających do osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania problemu cypryjskiego jest międzynarodowy ruch solidarności z Cyprzem.

Prezydent wyraził przekonanie, że ruch ten będzie nadal współdziałał z poszukiwaniami długoterminowego uregulowania problemu cypryjskiego na podstawie znanych rezolucji ONZ. (PAP).

„Schola Cantorum” Ogólnopolski przegląd uczniowskich zespołów kameralnych w Kaliszu

Wczoraj rozpoczął się w Kaliszu I Ogólnopolski Przegląd Uczniowskich Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum — Kalisz 78” zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Wychowania, Międzynarodowe Stowarzyszenie Muzyczne (ISMUS) oraz miejscowe Towarzystwo Oświaty i Wychowania. Przy wydajnej współpracy Komitetu do Spraw Radia i Tele-

Nowe rady narodowe stopnia podstawowego rozpoczęły kadencję

Z dniem 5 lutego br. rozpoczęła się nowa kadencja rad na rodowych miejskich, gminnych, miejsko-gminnych i dzielnicowych.

Rady wchodziły w swoje nowe czterolecie z poważnym do robkiem społeczno-gospodarczym uzyskanym w poprzedniej kadencji, wzbogacone o praktyczne doświadczenia w wykonywaniu powierzonych im funkcji i zadań. Nowe rady otrzymały również szereg istotnych wniosków, uwag i wskazań obywatelskich podczas kampanii przedwyborczej.

Inauguracyjne sesje rad na rodowych stopnia podstawowego, które powinny się odbywać w terminie dwóch tygodni od dnia wyborów, stanowią będą kolejny etap w dalszym rozwoju gmin, dzielnic, miast oraz zwiększeniu ich udziału w realizacji zadań lokalnych, regionalnych i ogólnopństwowych.

Pierwszą, po wyborach sesję zwołuje przewodniczący rady na rodowej poprzedniej kadencji. Wezmą w niej udział zaproszeni przedstawiciele miejscowej ludności, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Otwiera i przewodniczy jej — do chwili wybrania nowego przewodniczącego rady — jeden z najstarszych wiekiem, radny — senior.

Porządek obrad pierwszej sesji uwzględnia przeprowadzenie szeregu czynności proceduralnych i organizacyjnych, m. in. ślubowanie radnych, wybór przewodniczącego rady i jego zastępców, powołanie stałych komisji, zatwierdzenie składu nowego prezydium.

Pierwszy składa ślubowanie przed radą — radny-senior, który następnie przyjmuje ślubowanie od pozostałych radnych. Nazwiska radnych, w kolejności alfabetycznej, odczytuje jeden z najmłodszych wiekiem radnych.

W części merytorycznej sesji przewiduje się przeprowadzenie oceny przebiegu kampanii wyborczej. Zaprezentowane zostaną zamierzone kierunki pracy rady i jej organów oraz omówione zostaną wnioski i postulaty zgłoszone przez wyborców w czasie debaty przedwyborczej. Przewiduje się także wystąpienie na sesji prezydentów miast i naczelników gmin, którzy przedstawiają wyniki rea-

lizacji ubiegłorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju miast, dzielnic i gmin, oraz omówiają stan zaawansowania zadań wynikających z bieżącego planu 5-letniego. W tym kontekście określa program działania administracji w 1978 r. i w latach następnych.

Do 31 marca br. rady na rodowe stopnia podstawowego nowej kadencji uchwalą terenowe plany społeczno-gospodarczego rozwoju oraz budżety na 1978 r. W związku z tym rady niezwłocznie przystąpią do pracy nad tymi dokumentami, zapewniając w procesie ich kształtowania możliwie szeroki udział organów rady, radnych, organizacji społecznych oraz samych obywateli.

Fakt uchwalania terenowych planów po II Krajowej Konferencji PZPR daje radom możliwość pełnego uwzględnienia jej postanowień, optymalnego skonkretyzowania zasadniczych wytycznych konferencji w warunkach lokalnych. Plan i budżet uwzględnić powinny również służsne i realne wnioski zgłoszone przez społeczeństwo podczas spotkań przedwyborczych. PAP

Komunikaty wojewódzkich komisji wyborczych

Wojewódzkie komisje wyborcze ogłosiły komunikaty o przebiegu wyborów do rad na rodowych stopnia podstawowego. Oto meldunki z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego.

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Kaliszu podaje do wiadomości, że w wyborach do rad na rodowych stopnia podstawowego w województwie kaliskim, przeprowadzonych 5 lutego 1978 roku na ogólną liczbę 461 144 osoby uprawnione do głosowania, w akcie wyborczym wzięło udział 452 861 osób. Głosów ważnych oddano 452 375. Na kandydatów FJN oddano 452 375 głosów. Na ogólną liczbę 3 368 kandydatów zgłoszonych przez komisję FJN wybrano 2 130 radnych rad na rodowych stopnia podstawowego.

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Koninie podaje do wiadomości, że w wyborach do rad na rodowych stopnia podstawowego w województwie konińskim przeprowadzonych 5 lutego 1978 roku na ogólną liczbę 299 039 osób u-

prawnionych do głosowania, w akcie wyborczym wzięło udział 295 848 osób. Głosów ważnych oddano 295 727. Na kandydatów FJN oddano 284 658 głosów. Na ogólną liczbę 2 818 kandydatów zgłoszonych przez komisję FJN wybrano 1 795 radnych rad na rodowych stopnia podstawowego.

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Lesznie podaje do wiadomości, że w wyborach do rad na rodowych stopnia podstawowego w województwie leszczyńskim, przeprowadzonych 5 lutego 1978 roku, na ogólną liczbę 239 600 osób uprawnionych do głosowania, w akcie wyborczym wzięło udział 236 286 osób. Głosów ważnych oddano 236 182. Na kandydatów FJN oddano 235 613 głosów. Na ogólną liczbę 2 094 kandydatów zgłoszonych przez komisję FJN wybrano 1 330 radnych rad na rodowych stopnia podstawowego.

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Pile podaje do wiadomości, że w wyborach do rad na rodowych stopnia pod-

stawowego w województwie pilskim przeprowadzonych 5 lutego 1978 roku na ogólną liczbę 289 356 osób uprawnionych do głosowania, w akcie wyborczym wzięło udział 286 026 osób. Głosów ważnych oddano 285 942. Na kandydatów FJN oddano 285 160 głosów. Na ogólną liczbę 2 763 kandydatów zgłoszonych przez komisję FJN wybrano 1 760 radnych rad na rodowych stopnia podstawowego.

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Poznaniu podaje do wiadomości, że w wyborach do rad na rodowych stopnia podstawowego w województwie poznańskim, przeprowadzonych 5 lutego 1978 roku na ogólną liczbę 874 472 osoby uprawnione do głosowania, w akcie wyborczym wzięło udział 860 207 osób. Głosów ważnych oddano 859 776. Na kandydatów Frontu Jedności Narodu oddano 855 627 głosów. Na ogólną liczbę 4 516 kandydatów zgłoszonych przez komisję Frontu Jedności Narodu wybrano 2 875 radnych rad na rodowych stopnia podstawowego. (—)

W machowskiej kopalni siarki



W bieżącym roku górnicy z kopalni odkrywkowej siarki w Machowie (woj. tarnobrzeskie) mają wydobyc 3 mln ton rudy, z której uzyska się 600 000 ton czystej siarki. Będzie to o ponad 40 procent więcej niż w roku ubiegłym. Jest to obecnie największa w kraju kopalnia odkrywkowa (wliczając również kopalnie węgla brunatnego). Aktualnie eksploatowane jest w Machowie złoża na głębokości 80 metrów charakteryzujące się dużą zawartością czystej siarki.

Na zdjęciu: tak wygląda tradycyjny „przodek” w machowskiej odkrywce.

CAF — fot. Łokaj

Po zrealizowaniu programu wspólnego lotu

Odlączenie „Progressu-1” od zespołu orbitalnego

Wczoraj o godz. 8.53 czasu moskiewskiego, po zrealizowaniu programu wspólnego lotu, automatyczny transportowiec kosmiczny „Progress-1” został odlączyony od zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz-27”.

Podczas wspólnego lotu, który trwał przez 15 dob, załoga zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz-27” — „Progress-1” wykonała bogaty program prac. Dokonano rozładunku statku „Progress-1”, zdemontowano zużyte urządzenia systemów stacji „Salut-6” i przeniesiono je na pokład transportowca „Progress-1” na stacji zaś zainstalowano dostarczony sprzęt i aparaturę. Załoga przygotowała i przeprowadziła operację orzeźmiania paliwa z pojemników statku „Progress-1” do zbiorników stacji „Salut-6”. Z balonów statku transportowego uzupełniono zapasy powietrza zespołu orbitalnego. Dzięki urządzeniom napędowym statku „Progress-1” dokonano korekty trajektorii lotu zespołu naukowo-badawczego.

Po całkowitym wykonaniu zaplanowanych prac i eksperymentów dokonano operacji rozłączenia automatycznego transportowca „Progress-1” od zespołu „Salut-6” — „Sojuz-27”. Kosmo-

nauci Jurij Romanienko i Gieorgij Greczko kontrolowali proces rozłączenia i oddalenia się statku towarowego.

Transportowiec „Progress-1” przeszedł na lot sterowany automatycznie, podczas którego kontynuowane będą próby i sprawdzanie szeregu systemów pokładowych. Po zakończeniu programu lotu automatycznego, statek „Progress-1” zostanie wyhamowany, następnie wejdzie w gęstą warstwę atmosfery i przestanie istnieć.

Pomyślnie został zrealizowany unikatowy eksperyment kosmiczny, polegający na dostarczeniu na pilotowaną stację orbitalną rozmaitych ładunków, m. in. paliwa dla urządzeń napędowych, za pomocą automatycznego statku transportowego.

W trakcie trwającego wiele dni wspólnego lotu, został opracowany system obsługiwanego pilotowanych zespołów orbitalnych za pomocą automatycznych transportowców kosmicznych.

Załoga naukowo-badawczego zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz-27” kontynuuje prowadzenie badań i eksperymentów, zgodnie z programem lotu. Stan zdrowia i samopoczucie kosmonautów Jurija Romanienki i Gieorgija Greczki jest dobry. (PAP)

Rozmowy J. Carter — A. Sadat

Amerykańskie myśliwce dla Egiptu?

Pierwszy etap wizyty prezydenta Egiptu — Anwara Sadata w Stanach Zjednoczonych, poświęcony całkowicie rozmowom z prezydentem Jimmy Carterem, zakończył się w niedzielę wieczorem.

Pomimo dyskrekcji, w jakiej prowadzone rozmowy, korespondenci i dziennikarze akredytowani przy Białym Domu i Departamencie Stanu otrzymali nieco informacji z przebiegu spotkania. Rzecznicy strony amerykańskiej poinformowali, że w toku rozmów Carter starał się umocnić Sadatą w przekonaniu, że rokowania egipsko — izraelskie powinny być nadal cierpliwie kontynuowane i że obie

strony powinny szukać kompromisowych rozwiązań, w szczególności dla sprawy granic izraelskich i dla problemu palestyńskiego. Z Camp David przedstawiła się również informacja, że dla poparcia swojej argumentacji, prezydent Carter zaprezentował Sadatowi, iż będzie się starał uzyskać akceptację Kongresu na dostarczenie Egiptowi pewnej liczby myśliwców „F-4E”.

W południe stacje telewizyjne koncernu CBS nadały wywiad z Sadatem, który odpowiadając na pytania dziennikarzy, wyraźnie apelował do społeczeństwa amerykańskiego o poparcie stanowiska Egiptu w rokowaniach z Izraelem.

PAP
Czytaj „Odgłosy” na str. 2.

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Dialog ZSRR — USA

Wczoraj w Genewie zostały wznowione rozmowy między delegacjami ZSRR i USA w sprawie zakazu nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady w tym zakazu broni radiologicznej. Na czele delegacji stoja prezydenci ZSRR i USA w Komitecie rozbrojeniowym ONZ, ambasadorzy W. Lichaczow i A. Fisher.

Seminarium rozbrojeniowe

Wczoraj w Wiedniu rozpoczęło się trzydniowe seminarium międzynarodowe na temat „Energia jądrowa i wysięg zbrojeń” zorganizowane przez Międzynarodowe Forum Łączności Sił Pokojowych i Międzynarodową Agencję Ato-

mowa. Seminarium stanowi pierwszy etap międzynarodowej dyskusji nad problemami rozbrojenia z udziałem różnych partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Rozmowy genewskie

W Genewie odbyło się wczoraj kolejne spotkanie delegacji ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w ramach prowadzonych tu rozmów dotyczących pełnego i całkowitego zakazu przeprowadzania prób z bronią jądrową.

Skład rządu Portugalii

W Portugalii ogłoszono wczoraj listę 29 sekretarzy stanu i 2 podsekretarzy, których nominacja

kończy definitywnie tworzenie nowego, centrowo-prawicowego portugalskiego rządu M. Soaresa. Sekretarzem stanu ds. informacji został 44-letni socjalistyczny dziennikarz J. Gomes.

Nowy premier Lanki

Prezydent Lanki I. Jayewardene, który jak już podaliśmy, objął ten urząd 4 bm., mianował R. Premadasę na stanowisko premiera. Ceremonia zaprzysiężenia nowego premiera odbyła się wczoraj w Kolombo.

Współpraca Izrael — RPA

Minister finansów Izraela S. Ehrlich udał się z wizytą do Republiki Południowej Afryki. Jest

Poszukiwania statku

W rejonie na północ od Krety trwają poszukiwania libańskiego frachtowca „Eurabia”, który zaginął tam w niedzielę wieczorem. Po odebraniu informacji radiowej, że w maszynowni „Eurabii” wybuchł pożar władze greckie zaalarmowały wszystkie statki znajdujące się w okolicy. Wczoraj rano do akcji poszukiwawczej włączyły się śmigłowce. Statek libański płynął z ładunkiem drobnicy do portu Dżidda w Arabii Saudyjskiej.

Dokończenie na str. 2

od GŁOSU

Chyba nie mylą się ci, którzy w ostatnich miesiącach nazwali prezydenta Egiptu, Anwar Sadata specjalistą od dramatycznie widowiskowych metod działań politycznych. Ale i nim Sadat — jak do tychczas — nie osiąga nic z tego, czego się spodziewało. W zamian za liczne ułaskawienia i ustępstwa nie uzyskał od Izraela żadnego kompromisu.

To spowodowało, że Sadat udał się po pomoc do Waszyngtonu. Tego samego który zawsze stał po stronie Izraela w konfliktach bliskowschodnich, nigdy zaś po stronie arabskiej, w tym również egipskiej. Teraz Waszyngton miałby skłonić swojego sojusznika — Izrael do uległości wobec egipskich żądań. Jednak, mimo że są to rachuby minimalistyczne, trudno Sadatowi uzyskać taką pomoc. Właśnie wczoraj otrzymał w Waszyngtonie dwa dni na oświadczenie; by nie spełniać swojej groźby (?) wystąpienia z dramatycznym oświadczeniem wobec niemożności ustalenia treści wspólnego komunikatu o rozmowach prezydentów USA i Egiptu.

Jednocześnie coraz bardziej pogłębia się rozłam między Egiptem a wrogą je go ugodowej wobec Izraela postawie części świata arabskiego. Potwierdzeniem tego jest wynik konferencji w Algierze, w której uczestniczyli przywódcy Algierii, Libii, Południowego Jemenu, Syrii i Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Warto jednak zwrócić uwagę, iż nawet ci przywódcy nie wykazują możliwości istotnego zwrotu w polityce Sadata i jego powrotu na pozycję zgodną z najzupełniej interesami wszystkich narodów arabskich dotkniętych konfliktem bliskowschodnim.

Czas pokaże, czy będzie myślnymi kolejkami aktywności politycznej gry, na którą Sadat tak bardzo stawia od listopada zeszłego roku. TK

Przygotowania do specjalnej sesji ONZ

Zaprzestanie wyścigu zbrojeń dążeniem wielu państw

W Nowym Jorku kontynuują obrady Komitetu Przygotowawczego specjalnej sesji ONZ w sprawie rozbrojenia, która odbędzie się w maju — czerwcu br. W centrum uwagi komitetu znajdują się zagadnienia umocnienia odprężenia międzynarodowego, zaprzestania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia.

Członkowie komitetu podkreślają, że od rozwiązania tych palących problemów współczesności zależy w decydującym stopniu utrzymanie pokoju na świecie oraz zapewnienie współpracy między narodami.

Przedstawiciel NRD wskazał w swoim wystąpieniu na istotne znaczenie propozycji rozbrojeniowych przedstawionych przez Leonida Breżniewa. Jest to propozycja — stwierdził on — osiągnięcia porozumienia co do tego, by

równocześnie z zakazem na określony czas wszystkich prób z bronią jądrową, ogłosić moratorium na wybuchy jądrowe w celach pokojowych, a także propozycje porozumienia w sprawie wzajemnej rezygnacji z produkcji bomby neutronowej. Przedstawiciel NRD podkreślił, że specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ powinna wnieść ważny wkład w zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej.

Przedstawiciel Kuby oznajmił, że przyczyna wyścigu zbrojeń kryje się w agresywnych dążeniach imperializmu, który próbuje utrzymać swoje panowanie drogą stałego naruszania zasad Karty ONZ. Zażądał on likwidacji imperialistycznych baz wojskowych, stanowiących stałe zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Delegacja Kuby poparła rażąco propozycję zawarcia światowego porozumienia o

nieposowieniu siły w stosunkach międzynarodowych. Najpilniejszym zadaniem jest do prowadzenie do zakazu użycia lub groźby użycia broni jądrowej — stwierdził przedstawiciel Pakistanu. Cały świat oczekuje — powiedział on — że zostaną podjęte konkretne działania w celu redukcji arsenałów jądrowych i uniemożliwienia opracowania śmiercionośnych rodzajów broni jądrowej.

W imieniu rządu meksykańskiego, reprezentant tego kraju przedstawił dokument roboczy, w którym podkreśla się konieczność położenia kresu wyścigowi zbrojeń, ponieważ podlega on za sobą groźbę dla istnienia ludzkości. Rząd Meksyku wypowiada się za aktywizacją wysiłków ONZ, zmierzających do osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia, pod skuteczną kontrolą międzynarodową. PAP

Tak zdecydowała KSR

11,3 mln ton węgla z konińskich złóż

Wczoraj z udziałem I sekretarza KW PZPR — Tadeusza Grabskiego obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. Oceniono na niej pracę przedsiębiorstwa i wyniki roku ubiegłego oraz przyjęto zadania gospodarczo — produkcyjne na rok bieżący.

W roku ubiegłym kopalnia „Konin” wydobyla 11 605 000 ton węgla realizując plan w 105,5 procenta. Wynik ten uzyskano mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych oraz dużej awaryjności maszyn i urządzeń wynikających z ich zużycia, a także braku taśm do taśmociągów. Niedostatek energii elektrycznej nie wykonał planu zdejmowania nadkładu, istotnego wskaźnika warunkującego rytmiczną pracę kopalni. Wykonanie planu wydobycia węgla przy 10-procentowej zaległości w zdejmowaniu nadkładu możliwe było w następstwie intensyfikacji robót górniczych w warstwach bezpośredniego odkrywania węgla.

Zespoły problemowe, podobnie jak i dyskutanci, sformułowali wiele istotnych zadań dla dalszej pracy kopalni. Konkretnie jest usprawnienie technologii wydobycia, zapewnienie odpowiednich ilości taśm przenośnikowych, zmiana transportu kołowego w odkrywce „Koniń” na taśmowy. Potrzebne są również dostawy nowego sprzętu pomocniczego, zwłaszcza ciężkich spychaczy, dźwigów i spawarek spalinowych. Omawiano także konieczność podniesienia dyscypliny pracy, zmniejszenia absencji załogi, wykorzystania czasu pracy maszyn i ludzi. Wiele uwagi zajęły również zadania socjalne, zwłaszcza budownictwo mieszkaniowe.

Konferencja przyjęła uchwałę określającą plan wydobycia węgla w tym roku — dostarczyć go mają górnicy 11 300 000 ton. Zdejmą również 58 580 000 metrów sześciennych nadkładu. Wykonanie tych zadań pokryje potrzeby miejscowej energetyki, a także umożliwi wyprodukowanie 150 000 ton brykietów na potrzeby rynku. (woj)

„Schola Cantorum”

Dokończenie ze str. 1

centało repertuar i interpretację utworów przedstawianych przez zespoły z Malborka, Gdyni, Główniki, Nowego Wiśnicza, Trzcianny, Poznania, Żerkowa, Nowych Skalmierzyc, Szczecina, Leszczawy Dolnej, Gdańska i Wrocławia.

Uczestnicy przeglądu wzięli również udział w szeregu imprezach towarzyszących: m. in. wysłuchali koncertu Reprezentacyjnego Zespołu Artystyczny Chórów i Zespołu Artystyczny „Schola Cantorum” pod dyr. Jadwigi Gałęskiej oraz zwidzieli interesującą wystawę instrumentów muzyki dawnej i urządzeń fonograficznych pochodzących ze zbiorów Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu a eksponowaną w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej. Uczestniczyli także w spotkaniu z wojewodą kaliskim Zbigniewem Chodiją.

Przebieg odbywa się w trzech kategoriach: wokalne, wokalo-instrumentalne i instrumentalne. W każdej przyznawane będą nagrody główne w postaci „Harfy Eola”. Laureaci otrzymają też puchary ufundowane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz kuratorkę w Kaliszu. Przewidziano także liczne nagrody rzeczowe.

Impreza zakończy się 8 bm. koncertem galowym w Teatrze im. W. Bogusławskiego.

Dzisiaj w ramach imprezy towarzyszących wystąpi w auli Państwa Wyższego Szkoła Muzyczna, gdzie również odbywają się przesłuchania, bydgoskie trio instrumentów dawnych „Fiori Musicali”. Młodzi uczestnicy „Schola Cantorum” zwiędzą też liczne zakłady przemysłowe, wystawy i placówki wypoczynku zimowego. Dadzą tam koncerty. (rob)

Powszechny bojkot wyborów w Nikaragui

Agencje prasowe donoszą z Managui, że lokale wyborcze na terenie miast nikaraguańskich były prawie puste na skutek ogólnego bojkotu wyborów miejskich w Nikaragui. Wybory do organów samorządowych wszystkich miast Nikaragui, z wyjątkiem stolicy, gdzie władzę sprawują urzędnicy mianowani przez prezydenta gen. Anastasio Somozę, odbywały się w warunkach dużego napięcia politycznego.

Od 24 stycznia br. w całej Nikaragui odbywa się strajk powszechny, proklamowany przez partie opozycyjne oraz związki zawodowe. Strajkujący domagają się ustąpienia dyktatora Nikaragui, gen. Somozy. (PAP)

Jugosłowiański protest przeciw programowi szwedzkiej telewizji

Szwedzka telewizja nadała na początku lutego program, w którym dopuszczono do głosu przedstawicieli terrorystycznej emigracji chorwackiej, uzurpujących sobie prawo występowania w imieniu całego narodu chorwackiego i wysuwających separatystyczne roszczenia. Fakt ten wywołał uzasadnione oburzenie jugosłowiańskich opinii publicznej.

Belgradzka „Politika” stwierdza, że skandaliczna tolerancja wobec jugosłowiańskiej emigracji faszystowsko-terrorystycznej, wywołującej się z ustasowskiego podziemia, przekroczyła w Szwecji wszelkie dopuszczalne granice. Próba przedstawienia terrorystów, którzy m. in. odpowiadali za zamordowanie przed siedmiu laty jugosłowiańskiego ambasadora w Szwecji, Relovicia, jako „bojowników o wolność”, uznana została przez „Politikę” za prowokacyjny krok, sprzeczny z oficjalnymi wypowiedziami władz szwedzkich o ich gotowości do dalszego pogłębienia przyjaźni i współpracy z Jugosławią. Komentarz stwierdza także, że audycja szwedzkiej telewizji jest niedopuszczalną ingerencją w wewnętrzne sprawy Jugosławii. (PAP)

Badania potwierdzają szkodliwe działanie kawy

Zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel” zamieścił informacje na temat interesujących badań przeprowadzonych przez zespół lekarzy uniwersytetu w Nashville (USA) nad wpływem kofeiny na organizm ludzki. Badania te zadają kłam utartej opinii na temat niewielkiej szkodliwości kofeiny i stawiają kawę — obok nikotyny i alkoholu — w rzędzie trucizn sprzyjających trwałemu uszkodzeniu serca, nadciśnieniu krwi i wrodzonym chorobom. Nawet jedna filiżanka kawy woliuje prawdziwy stan alarmowy w całym organizmie. Ciśnienie krwi wzrasta o 10 procent, o 20 procent słabnie wydolność mięśnia sercowego. Poziom adrenaliny — hormonu regulującego ilość cukru we krwi — podnosi się nieomal o 200 procent.

Te skutki niekorzystne dla organizmu ludzkiego, utrzymują się średnio przez okres trzech godzin od wypicia kawy.

Badania te przeprowadzone na wyselekcjonowanej grupie osób, które nie należały do zdeklarowanych kawoszy. W opinii naukowców amerykańskich zarejestrowane w tej grupie osób symptomy będą bardziej łagodne w przypadku ludzi, którzy systematycznie piją kawę i bardziej przywrócili swój organizm do kofeiny. PAP

KRONIKA DNIA

POLSKO—CZECHOSŁOWACKA WYSTAWA

„Polska — Czechosłowacja wielki sąsiedztwa i przyjaźni” — oto nazwa wielkiej polsko-czechosłowackiej wystawy otwartej wczoraj w Muzeum Narodowym w Warszawie. Ukazuje ona polityczne, kulturalne i społeczne związki narodów obu krajów — od wspólnoty słowiańskiej i tworzenia się ich państwowości poczynając, aż po czasy współczesne. Wystawa zorganizowana została z okazji 30 rocznicy podpisania pierwszej polsko-czechosłowackiej umowy o współpracy kulturalnej.

Wystawę przygotowały: Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Narodowe w Bratysławie i Galeria Narodowa w Pradze. W jej urządzaniu uczestniczyli uczeni obu krajów. W 17 działach, przedstawiających chronologicznie najważniejsze etapy i wydarzenia ze stosunków Polski i Czechosłowacji za minionych sto lat, w warszawskim Muzeum Narodowym ponad 1000 eksponatów pochodzących ze zbiorów PRL i CSRS. (PAP)

NAGRODY DLA ATOMISTÓW

Zastosowanie izotopów w medycynie, górnictwie, metalurgii, przemyśle chemicznym i agrobiologii, udział w budowie unikatowego w świecie impulsowego reaktora atomowego badania nad możliwością istnienia pierwiastków „supercieplących” — to niektóre z prac wyróżnionych dorocznymi nagrodami Państwowej Rady d.s. Wykorzystania Energii Atomowej. Nagrody te — za osiągnięcia polskich uczonych i inżynierów w r. 1977 — wręczono wczoraj w Warszawie. Przyznano 22 nagrody — po połowie w działach „nauka” i „postęp techniczny”. 47 laureatów reprezentuje 7 ośrodków nauki i przemysłu: Kielce, Kraków, Lublin, Lublin, Płock, Poznań i Warszawę oraz różnorodne specjalności. (PAP)

„Mój sukces socjalistycznej Ojczyźnie”

Zwycięzcy współzawodnictwa

W poznańskim Ośrodku Trajacji Ruchu Młodzieżowego spotkali się wczoraj przedstawiciele ogniw związków młodzieży, które uznano za najlepsze w Poznaniu w konkursie „Mój sukces socjalistycznej Ojczyźnie”. Dzięki zebrałym za ich aktywność w pracy, nauce i działalności społecznej — przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP w Poznaniu Tadeusz Kuraś podkreślił, że 10 ogniw uznanych za najlepsze, wyłoniono spośród 210 uczestniczących we współzawodnictwie.

Najlepszymi ogniwami związków młodzieży w Poznaniu uznano: koła Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej — koło nr 2 w Fabryce Wyróbów Precyzyj-

SPOTT

Koszykarki AZS przegrały ze Spójnią

Wczoraj w Gdańsku rozpoczął się turniej ligowy w koszykówce kobiet w którym uczestniczą zespoły walczące o miejsca 1-4. W pierwszym dniu turnieju AZS Poznań przegrał ze Spójnią Gdańsk 80:83, natomiast Wisła Kraków pokonana została przez ŁKS Łódź 67:76.

TABELA ZESPOŁÓW WALCZĄCYCH O MIEJSCA 1-4

1. AZS	25 45	2325:1993
2. ŁKS	25 41	2043:1845
3. Spójnia	25 41	1874:1733
4. Wisła	25 40	2094:1913

(StS)

Zimowe sztormy oczyszczają Bałtyk

Zimowe sztormy pod koniec ubiegłego roku i w początkach br. oczyszczyły Bałtyk. Prowadzone w ostatnich latach przez kraje nadbałtyckie — w tym również i Polskę — międzynarodowe badania hydrologiczne wykazały ogromne znaczenie wymiany wody w cieśninach duńskich. Bałtyk jest morzem półzamkniętym o dodatnim bilansie wodnym. Otrzymuje bowiem z rzek i opadów atmosferycznych więcej wody niż traci przez parowanie. Jednak rzeki przynoszą do morza ogromne ilości różnego rodzaju zanieczyszczeń. Większość zanieczyszczeń koncentruje się w najbliższych rejonach Bałtyku, gdzie powstają martwe strefy, w których zanika życie biologiczne. Przed kilku laty martwe strefy obejmowały już ponad 20 procent powierzchni dna Bałtyku. Na szczęście powtarzające się od 1875 r. kolejne wietrzne zimy przyczyniły się do gruntownego oczyszczenia morza. Huraganowe wiatry z zachodu, jakie ostatnio kilkakrotnie nawiedziły Europę, przeorały cały Bałtyk aż do Zatoki Fińskiej. Spowodowały one także wymieszanie wód. Napływająca woda oceaniczna o większym zasoleniu jest znacznie cieplejsza i opada na dno. Sztormy przyspieszają znacznie odświeżanie Bałtyku.

Całkowita wymiana wody między zachodnią częścią Morza Bałtyckiego odbywa się w ciągu około 40 lat, wymiana wody w całym morzu trwa prawie około 100 lat. W latach o dużej ilości sztormów proces ten ulega przyspieszeniu. (PAP)

Nasza pogodynka

W najbliższych dniach mroźno w II i III dekadzie lutego odwilż

Synoptycy z IMGW opracowali kolejną wersję prognozy pogody — tym razem na luty. Wynika z niej, że średnia temperatura ma być w normie, to znaczy w przedziale od minus 3 stopni do minus 0,4 stopnia. Miesięczna suma opadów również w normie, to znaczy w przedziale od 22 do 33 milimetrów.

W pierwszej dekadzie lutego ma być nadal mroźno. Temperatura w dzień wyniesie od 0 do minus 5 stopni, a lokalnie na północnym wschodzie i wschodzie do minus 12 stopni. W nocy od minus 7 do minus 12 stopni, a lokalnie na północnym wschodzie do minus 16-18 stopni. Zachmurzenie ma być duże, z rozproszonymi chmurami, głównie w południowej połowie kraju opady śniegu. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków wschodnich.

W drugiej i trzeciej dekadzie lutego ma być na ogół cieplej. Temperatura w dzień wzrośnie do plus 1 i plus 6 stopni z możliwością wyższej. Temperatura minimalna w nocy: od minus 2 do plus 3 stopni. Okresowo opady.

Pod koniec miesiąca znów powróci zima i ochłodzenie.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami małe opady śniegu.

Temperatura maksymalna od minus 3 do minus 1 stopnia, temperatura minimalna od minus 3 do minus 3 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu minus 3 stopnie, w Kaliszu minus 2 stopnie, w Koninie minus 3 stopnie, w Lesznie minus 1 stopnie, w Pile minus 1 stopnie; ciśnienie 755,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Nad wynikami naszej pracy

POZYTYWNE TENDENCJE

Dane zawarte w komunikacie GUS (opublikowanym we wczorajszym „Głosie”), jednoznacznie świadczą o tym, że w 1977 roku osiągnęliśmy wiele spośród założonych celów społecznych. Dotyczy to zwłaszcza wzrostu dochodów pieniężnych ludności, w tym — wzrostu płac realnych i świadczeń emerytalno-rentowych. Uzyskaliśmy w minionym roku duży wzrost produkcji materialnej, szczególnie przemysłowej. Udało się również dokonać w tym czasie pewnej pożądanej zmiany struktury produkcji — przede wszystkim na rzecz rynku, a także eksportu.

Godny podkreślenia jest równocześnie widoczny postęp we wdrażaniu nowoczesnej techniki i uruchamianiu wytwórczości nowych, o wysokich walorach użytkowych i eksploatacyjnych — wyrobów, szczególnie rynkowych.

Dobre efekty zanotowaliśmy w wydajności pracy i jej udziale w przyroście produkcji przemysłowej i budowlanej. Zgodnie z przyjętą strategią ograniczyliśmy też do ekonomicznie uzasadnionych granic globalne rozmiary inwestycji, zmniejszając obciążenie nimi dochodu narodowego. Oszczędniej gospodarowaliśmy surowcami i materiałami, aczkolwiek tu poprawa nie może jeszcze zadowalać. Prowadziliśmy bardziej racjonalną politykę zatrudnienia i wykorzystywania kwalifikacji pracowników.

Cały przemysł uspołeczniony — jak podaje GUS — zrealizował ubiegłoroczne zadania z niewielką nadwyżką, zwiększając produkcję (w stałych cenach zbytu) o 8,6 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. I chociaż całkowite sprostanie planom nie w każdym przypadku oznacza zaspokojenie rosnących potrzeb społecznych w określonej dziedzinie, to jednak odzwierciedla trwałe już w naszej gospodarce tendencje szybkiego i ciągłego rozwoju. Jest też realną szansą stopniowej likwidacji dysproporcji i luk, podstawa skutecznego pokonywania trudności. Szansą tym większą, że właśnie w roku 1977 zapoczątkowaliśmy znaczny manewr w naszej ekonomice, preferując gospodarkę żywnościową, budownictwo mieszkaniowe, rynek i eksport. Efekty tego, już na niektórych odcinkach widoczne, powinny bardziej uwypuklić się w bieżącym, środkowym roku obecnego 5-lecia.

Z liczb i wskaźników opublikowanych w komunikacie GUS, a nie pomijających także nierównowagi i słabości w naszej ubiegłorocznej działalności gospodarczej, można i należy wyciągnąć odpowiednie wnioski, wyselekcjonować te problemy, którym musimy w 1978 r. poświęcić główną uwagę.

Jedną z najistotniejszych spraw — to aktywne dążenie do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Mimo bowiem szybszego wzrostu produkcji rynkowej niż całej produkcji, stykaliśmy się w ub. r. i stykamy się nadal z brakiem szeregu artykułów. Obserwuje się, jak na to wskazują m. in. dane GUS, niepełne pokrycie popytu na wiele towarów: dają o sobie znać opóźnienia dostaw niektórych poszukiwanych wyrobów, a i jakość części z nich nie odpowiada naszym wymagom (mimo większej w ub. r. liczby artykułów opatrzonego znakiem „I” lub nawet „Q”). Wszystko to utrudnia proces utrwalania równowagi pieniężno-rynkowej, tym bardziej, że dochody społeczeństwa, a zatem i jego siła nabywcza — znacznie się przecież podniosły.

Stale zatem zwiększanie podaży potrzebnych na rynku towarów w pełnej gamie ich rodzajów, rozmiarów i wzorów z jednej strony, z drugiej zaś — wzmocnienie dyscypliny finansowej (szczególnie w zakresie płac i innych wynagrodzeń) musi stanowić jeden z głównych kierunków działania w bieżącym roku.

Konieczność zdyscyplinowania realizacji planów dotyczy również innych dziedzin, a zwłaszcza naszej działalności inwestycyjnej. Mimo bowiem zmniejszenia ogólnej wielkości nakładów — tym samym — skoncentrowania się na zadaniach najważniejszych i najpilniejszych dla gospodarki, zanotowano w ub. r. pewne opóźnienia w robotach inwestycyjnych (przedsiębiorstwom budowlano-montażowym zabrakło do wykonania planu ponad 5 proc.). Powstały też zaległości w uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym, którego zadania bardzo wzrosły. W tym roku trzeba uczynić wszystko dla osiągnięcia na tym polu wyraźnej poprawy sytuacji.

Nieustannych wysiłków wymaga również tak ważna dziedzina naszej gospodarki, jak handel zagraniczny. Chociaż w 1977 roku polepszyły się relacje między eksportem a importem (wywóz wzrósł w większym stopniu niż przywóz), to jednak uzyskiwane rezultaty nie są jeszcze proporcjonalne ani do naszych potencjalnych możliwości eksportowych, ani też — tym bardziej — do potrzeb w tej dziedzinie.

Od tego, na ile potrafimy ugruntować osiągnięty w ub. roku dorobek i przezwyciężyć dające nam się we znaki trudności (przede wszystkim natury subiektywnej), zależy powodzenie realizacji planu społeczno-gospodarczego w 1978 roku. Dla pełnego urzeczywistnienia zawartych w nim założeń niezbędne jest pogłębienie realizowanego manewru gospodarczego, co oznacza konieczność dokonania poważniejszych zmian strukturalnych i polepszenia jakości pracy w wielu działach gospodarki oraz znacznego zintensyfikowania produkcji rolniczej.

Trzeba też będzie położyć o wiele silniejszy nacisk na pełne wykorzystanie rezerw, na znacznie bardziej racjonalne i efektywne — z punktu widzenia kryteriów społeczno-ekonomicznych — gospodarowanie tym, czym już dysponuje każde przedsiębiorstwo czy zjednoczenie.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI



Użyte z wełnianej tkaniny służy do ocieplania stóp wycieczników i górskich butów. W obuwiu gumowym zastępują grube skarpetki, których brakuje w sklepach. Są więc towarami potrzebny.

O tym, jak powstał pomysł i jak zrodził się nowy wyrób — ocieplacz — pisaliśmy w „Głosie” 4 maja 1977 („Niełatwa droga do wzoru do produkcji”). Mieliśmy wzór przywieziony z NRD, znaleźliśmy producenta — Krawiecką Spółdzielnię Pracy „Pokoju” w Poznaniu. Spółdzielnia miała surowiec (skrawki wełnianych tkanin pozostające przy szyciu płaszczy) i moce wytwórcze. Chłopnicy, z początku nieufnie podchodzący do nowego wyrobu, doszli stopniowo do wprawy. Chciałby ocieplacz szyć. Oplaca im się. A zastępca prezesa „Pokoju” do spraw produkcji — Zdzisław Pietraszak mówi, że dla niego ocieplacz to nie jest interes.

Handlowcy z Oddziału Obrótu Ubiorami „Otex” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, zapewniali wiosną 1977, że zależy im na ocieplaczach. I wszystko byłoby w porządku... Zamiast 15 000 par „Pokoju” uszyli w ubiegłym roku — 600 par. I ocieplacz nie we wrześniu, a dopiero w grudniu znalazł się na krótko w trzech sklepach Poznania.

— Nie jesteście solidnym partnerem — zwracam się do prezesa Pietraszaka. — W kwietniu ubiegłego roku pan mówił, że 15 000 par to najmniejsza ilość przy której do piero podjęcie produkcji sta się opłacalne. — Zrobilibyśmy te 15 000, lecz latem handlowcy poprosili, żebyśmy zamiast ocieplacza uszyli 1000 spódnic z biostoru. Jeśli będą potrzebowały, w ciągu roku uszyjemy na wet 25 000 par ocieplaczy. Zastępczyni dyrektora „Otexu” do spraw obrotu towarowego, Eleonora Sibińska: — Ależ to nie była żadna podmiata asortymentowa! Pytałismy w spółdzielni, czy w ramach wolnych mocy produkcji mogą nam uszyć spódnicę. Zgodzili się i zrobili. Nie zmniejszaliśmy zamówionej ilości ocieplaczy. — Niestety, przy tej rozmowie w „Pokoju” nie byłam, „Podkładki” na piśmie nie ma — przecież walczymy z biurokracją. Ale tu akurat byłaby potrzebna. No bo komu na słowo wierzyć?

Dlaczego wracam do sprawy ocieplaczy, choć są one drobiazgiem? Stanowią bowiem przykład, jaka bywa droga od zamiaru do towaru. Towar powstał, ale — zanim trafił do sklepu... Oto jak ocieplacz podróżował. W październiku „Pokoju” dostarczyli „Otexowi” pierwszą partię — 150 par. Dostawę zareklamowano: były usterek w wykonaniu, spółdzielnia z tym się zgodziła i co trzeba poprawiła. Ale reklamacja dotyczyła też opakowania „Pokoju” pakował ocieplacz po 10 par w jeden worek, handel chciał opakowania jednostkowego. Więc każda para dostarczana jest teraz w woreczku foliowym, za które klient zapłaci 1,29 zł. Ponadto zażądano do każdej pary znaku firmowego (33 grosze), plomby (3 grosze) oraz znaku ostrzegawczego (16 groszy). Ten ostatni ostrzega klienta przed praniem oraz prasowaniem! Postawiono więc ocieplaczom warunki przyjęcia godne luksusowego artykułu. A przecież nawet najdroższe skarpety nie są w ten sposób sprzedawane.

Handel uznał, że ten sezonowy — ponoć towar — powinien producent dostarczyć do 30 listopada i zastrzegł się, że dostawy ocieplaczy po tym terminie przyjmować będzie „na zasadach komisji z prawem zwrotu niesprzedanego towaru”. Mieli więc handlowcy wątpliwości co do ocieplaczy jako towaru ich zdaniem sezonowego? A iluż to ludzi pracuje przez cały rok w gumiakach? A turyści, wędkarze, myśliwi?

W pawilonie obuwniczym przy placu Wiosny Ludów w Poznaniu kierowniczką Joanną Maciejewską wyeksponowała ocieplacz obok obuwiu gumowego. W ciągu kilku dni sprzedano tu 25 par, klienci się zainteresowali, szukają większych rozmiarów... — Już powtórzyłam zamówienie — mówi kierowniczka — to jest naprawdę potrzebne.

Jak to więc jest, że Spółdzielnia chce szyć, handlowcy chcą kupić, klientom towar potrzebny — a od kwietnia ubiegłego roku nie udało się uruchomić produkcji seryjnej? Zapoznaliśmy się z tą sprawą dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego — Eugeniusza

Zawiłe drogi jednego wzoru

prezesa Pietraszaka. — W kwietniu ubiegłego roku pan mówił, że 15 000 par to najmniejsza ilość przy której do piero podjęcie produkcji sta się opłacalne.

— Zrobilibyśmy te 15 000, lecz latem handlowcy poprosili, żebyśmy zamiast ocieplacza uszyli 1000 spódnic z biostoru. Jeśli będą potrzebowały, w ciągu roku uszyjemy na wet 25 000 par ocieplaczy.

Zastępczyni dyrektora „Otexu” do spraw obrotu towarowego, Eleonora Sibińska: — Ależ to nie była żadna podmiata asortymentowa! Pytałismy w spółdzielni, czy w ramach wolnych mocy produkcji mogą nam uszyć spódnicę. Zgodzili się i zrobili. Nie zmniejszaliśmy zamówionej ilości ocieplaczy.

Niestety, przy tej rozmowie w „Pokoju” nie byłam, „Podkładki” na piśmie nie ma — przecież walczymy z biurokracją. Ale tu akurat byłaby potrzebna. No bo komu na słowo wierzyć?

Dlaczego wracam do sprawy ocieplaczy, choć są one drobiazgiem? Stanowią bowiem przykład, jaka bywa droga od zamiaru do towaru. Towar powstał, ale — zanim trafił do sklepu...

Oto jak ocieplacz podróżował. W październiku „Pokoju” dostarczyli „Otexowi” pierwszą partię — 150 par. Dostawę zareklamowano: były usterek w wykonaniu, spółdzielnia z tym się zgodziła i co trzeba poprawiła. Ale reklamacja dotyczyła też opakowania „Pokoju” pakował ocieplacz po 10 par w jeden worek, handel chciał opakowania jednostkowego. Więc każda para dostarczana jest teraz w woreczku foliowym, za które

ry klient zapłaci 1,29 zł. Ponadto zażądano do każdej pary znaku firmowego (33 grosze), plomby (3 grosze) oraz znaku ostrzegawczego (16 groszy). Ten ostatni ostrzega klienta przed praniem oraz prasowaniem! Postawiono więc ocieplaczom warunki przyjęcia godne luksusowego artykułu. A przecież nawet najdroższe skarpety nie są w ten sposób sprzedawane.

Handel uznał, że ten sezonowy — ponoć towar — powinien producent dostarczyć do 30 listopada i zastrzegł się, że dostawy ocieplaczy po tym terminie przyjmować będzie „na zasadach komisji z prawem zwrotu niesprzedanego towaru”. Mieli więc handlowcy wątpliwości co do ocieplaczy jako towaru ich zdaniem sezonowego? A iluż to ludzi pracuje przez cały rok w gumiakach? A turyści, wędkarze, myśliwi?

W pawilonie obuwniczym przy placu Wiosny Ludów w Poznaniu kierowniczką Joanną Maciejewską wyeksponowała ocieplacz obok obuwiu gumowego. W ciągu kilku dni sprzedano tu 25 par, klienci się zainteresowali, szukają większych rozmiarów...

— Już powtórzyłam zamówienie — mówi kierowniczka — to jest naprawdę potrzebne.

Jak to więc jest, że Spółdzielnia chce szyć, handlowcy chcą kupić, klientom towar potrzebny — a od kwietnia ubiegłego roku nie udało się uruchomić produkcji seryjnej?

Zapoznaliśmy się z tą sprawą dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego — Eugeniusza

Zarembe. Dyrektor zapewnia, że handlowi zależy na tym towarze; szkoda — stwierdza — że o utrudnieniach służby jakościowych „Pokoju” nie sygnalizował Zarządowi WPHW. Można było to załatwić nawet telefonicznie. Oczywiście, jakość musi być odpowiednia, ale — postanawia „od ręki” — handel odstąpi od nadmiernej rygorów formalnych, jak jednostkowe opakowania, plomby. To obniży cenę. Znak firmowy powinien jednak być, niech producent nie wstydy się swojego towaru. I nie na zasadzie „komisu” ocieplacz będą przyjmowane od producenta, lecz w trybie normalnym. Niech tylko Spółdzielnia szyje, WPHW zakupi w tym roku obiecane 25 000 par.

I znówu rozmawiamy z „Pokojem”: — W ubiegłym roku handel podpisał z nami umowę na 700 par ocieplaczy. Dostarczyliśmy 600 par; reszta w styczniu. Jeśli na ten rok chcą więcej, niech podołają umowę z dokładnym określeniem wymagań.

Ostatecznie handel chciał teraz, na I kwartał zamówić 15 000 par ocieplaczy. Jednak Spółdzielnia „Pokoju” podjęła się produkcji tylko 4 000 par... I taką tylko mogło WPHW podpisać umowę. Liczymy, że do końca roku spółdzielnia uszyje przynajmniej dalszych 21 000 par, zgodnie z obietnicą. I że za tą umową pójdą następne.

Bo chyba dotychczasowe nie domówienia urzędników obu przedsiębiorstw — które dzień nikar starał się wyjaśnić na kierowniczym szczeblu WPHW i „Pokoju” i które tak długo oddalały towar od klienta — wreszcie się skończyły?

GRAZYNA SZULAK

TEATR

Ekspresyjny spektakl

talnej, temperamentu i pychy. Cały świat — zdaje się mówić Bulatovic — podzielony został na tych silnych, zwycięskich, bogatych i na tych biednych i samotnych co raz to przez nich poniżanych. Na prześladowców i prześladowanych. Na prymitywnych, nie nie czujących dręczycieli i ich niepo-

Scena ze spektaklu w Teatrze Nowym. Na zdjęciu — Tadeusz Drzewiecki (Sroćko) i Wiesław Komasa (Ismet).

Fot. — J. Kułm



rowanie bardziej złożone psychologicznie, ofiary.

Przedstawienie zrealizowane przez Janusza Nyczaka oraz Jerzego Kowarskiego, scenografa tego spektaklu, przede wszystkim jest niezwykle efektowne teatralnie. Nyczak nie raz już dowiódł, że potrafi znajdować dla prozy jej ekwiwalenty teatralne, że czuje wiesz i umie tworzyć w oparciu o jej folklor, obrzęd i rytuał, metafory, symbole i znaki teatralne. Potrafi zastąpić słowo obrazem, zwiędkiem i gestem. Reży-

ser z dużą biegłością warsztatową posługuje się przy tym rozmaitymi konwencjami teatralnymi, poetykami i formami, w tym również zaskakującymi nas tutaj cytatai z innych sztuk czy spektakli. To przedstawienie ma dwa bezspornie duże walory. Znakomitą inscenizację plastyczną i naprawdę dobre aktorskie role: Michała Grudzińskiego, Janusza Michałowskiego, Tadeusza Drzewieckiego, Wiesława Komasy, Leszka Łotockiego, Wojciecha Standełty, Elżbiety Jarosik.

Brakuje mu właściwie tylko jednego. Zdolnej skupić na sobie uwagę widza osi dramatycznej i fabuły. Oglądając ten spektakl widz pozostaje pod ogromnym urokiem proponowanych mu w nim środków teatralnych: magicznych korowodów tanecznych, pełnych ekspresji scen i obrazów. Po wyjściu z teatru zadaje sobie jednak wiele pytań, na które nie przeczytawszy wcześniej książki — nie może znaleźć odpowiedzi. Sądzę, że nie należy za to winić reżysera spektaklu, który ze swych obowiązków wywyczał się przecież znakomicie, lecz raczej autora adaptacji scenicznej i Bulatovica.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu — „Czerwony kogut leci wprost do nieba” Miodraga Bulatovica w przekładzie Marii Krukowskiej. Adaptacja sceniczna i reżyseria: Janusz Nyczak. Scenografia: Jerzy Kowarski. Muzyka: Jerzy Satanowski. Choreografia: Henryk Konwiński. Premiera 28 stycznia 1978.

Na wielkopolskich budowach

Im gorzej — tym mniej

Liberalizm inwestorów — spółdzielczości mieszkaniowej wobec przedsiębiorstw budowlanych zaprawa dziś te ostatnie w „ślepy zaułek”. Niełatwo teraz, niejako po usankcjonowaniu już pewnej dozy tolerancji, nagle domagać się od wykonawców, by dom, po dokonaniu w nim odbioru technicznego, natychmiast nadawał się do zamieszkania, albo — w przypadku usterek — żądać szybkiego ich usunięcia.

Wiele przedsiębiorstw budowlanych przyzwyczało się do pobieżności inwestorów i wciąż na nią liczą. Niestety często z powodzeniem. Zdarzało się już, że domy, których wnętrza były tylko częściowo wykończone, uznawano za całkowicie gotowe. Bywało i tak, że w przyjętym przez użytkownika budynku usuwanie w nim usterek trwało miesiące.

Zjawisko to w Wielkopolsce nie stało się na szczęście powszechne, wszakże do wyjątków nie należy. Zwłaszcza od 1976 roku, kiedy zaczęły się kłopoty przedsiębiorstw wykonawczych z realizacją planów. Głównie z braku materiałów budowlanych, tu i ówdzie zaczęto stosować praktyki szkoda dla obu partnerów. Wykonawca w I kwartale nadrobił bowiem zaległości z IV kwartału poprzedniego roku, a spółdzielnia mieszkaniowa z opóźnieniem wręczała lokatorom klucze do nowych domów. Jednym z podstawowych po-

wodów fikcyjnych odbiorów było wykonanie planu tylko „na papierze”. Za wszelką cenę i bez względu na późniejsze konsekwencje zaliczano i te domy, które w rzeczywistości nie nadawały się jeszcze do zasiedlenia.

Dlaczego spółdzielnia mieszkaniowa godziła się na to? Odpowiedzi na to pytanie jest wiele, ale jedno jest pewne: — inwestorzy — zbyt często za wszelką cenę — chcą żyć w zgodzie z wykonawcami. Dlatego też między innymi spółdzielnia niejednokrotnie „przymykają oczy” na niewykończone w ter-

minie domy i nie egzekwują od przedsiębiorstw budowlanych kar za zwłokę w oddawaniu budynków do użytku. Tylko niekiedy niektóre spółdzielnie mieszkaniowe bronią się przed przyjęciem w użytkowanie nie w pełni gotowych domów. Tak postąpiła w ubiegłym roku m.in. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu. Odmówiła ona dokonania odbioru dwóch segmentów w budynku nr 1 na Osiedlu im. Mikołaja Kopernika, stwierdzając, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 nie przystąpiło tam m.in. tzw. wymienni-

ków ciepła oraz nie uruchomiło hydroforu.

To samo przedsiębiorstwo — PPB nr 4 w 1976 roku zgłosiło na tomiastr 300 reklamacji na kwotę 35,6 mln zł, a w trzech pierwszych kwartałach 1977 roku — 78 o wartości 8,5 mln zł. Większość reklamacji (81 w 1976 roku i 62 w 1977 roku) dotyczyła wad jakościowych elementów prefabrykowanych, produkowanych przez Poznański Kombinat Budowlany w Suchym Lesie. Od tego Kombnatu PPB nr 4 wyegzekwowało w 1976 roku 1 726 487 zł z tytułu kar umownych za dostarczenie prefabrykatów z wadami, a w ciągu dziewięciu miesięcy 1977 roku — 700 209 zł.

Z kontroli przeprowadzonych przez Okręgowy Urząd Kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu wynika natomiast, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w stosunku do PPB nr 4 wykazała większą tolerancję niż ono do Kombnatu. W ubiegłym roku np. odebrała ona dwa budynki mie-

szkalne na Osiedlu im. M. Kopernika, chociaż PPB nr 4 pro wadziło w nich jeszcze roboty budowlane.

Przedsiębiorstwa budowlane ponoszą straty nie tylko wskutek opóźnień na budowach, lecz także z powodu usuwania usterek. I to w budynkach co dopiero przekazanych do użytku. Koniecznie Przedsiębiorstwo Budowlane w Koninie na ten cel zużyło w trzech pierwszych kwartałach ubiegłego roku 650 dni roboczych uwzględniając poszczególne grupy pracowników. W dwóch domach nr 108 w Koninie i nr 7 w Słupcy do prac poprawkowych przystąpiono natychmiast po ich... odbiorze, mimo że w protokole nie wykazano żadnych niedociągnień.

O tym, ile sił i środków, wymaga likwidacja usterek, świadczy

Dokończenie na str. 4

ANNA SIEKERSKA

Udział polskich uczonych w badaniach bilansu wodnego Europy

Polska uczestniczy w międzynarodowych badaniach nad bilansem wodnym Europy. Badania prowadzone przy współpracy Światowej Organizacji Meteorologicznej i pod patronatem UNESCO mają na celu rozpoznanie zasobów wodnych naszego kontynentu — w chwili obecnej i w perspektywie 2000 roku.

Wspólne badania hydrologiczne prowadzone są już przez kraje RWPG. Realizuje się m. in. wieloletni program badań hydrologicznych w Karpatach. Zakończono już mapę odpływu podziemnego wód Europy środkowej i wschodniej. Jest to pierwsza w Europie mapa przedstawiająca w ujęciu regionalnym zasoby płytkich wód podziemnych. Dobięgać końca prace nad wspólną mapą krajów RWPG, która przedstawiać będzie główne elementy bilansu wodnego Europy środkowej i wschodniej. Bada tu przedstawione dane, dotyczą

ce parowania gruntu, opadów atmosferycznych, oraz przepływu rzecznej w tej części kontynentu. Hydrologi z krajów socjalistycznych przygotowują się do podjęcia nowego tematu badawczego — wpływu człowieka na zasoby wodne.

Na II Europejskiej Konferencji Hydrologicznej obradującej w Brukseli pod koniec ubiegłego roku omówiono główne kierunki badań. Największe znaczenie mają zagadnienia bilansów wodnych poszczególnych krajów. Omawia no sposoby wymiany danych dla opracowywania prognoz hydrologicznych w skali całego kontynentu. Przykładem dobrej współpracy międzynarodowej jest kierowany przez Polskę program badawczy państw nadbałtyckich — bilans wodny Bałtyku. Rozwija się współpraca różnych państw w badaniach rzek granicznych czy międzynarodowych jak Dunaj lub Ren.

W najbliższych latach pla-

nuje się rozpoczęcie międzynarodowych badań nad wielkością zasobów wodnych Europy i możliwością ich odnawiania. Przewiduje się tu m. in. śledzenie transportu pary wodnej nad kontynentem europejskim. Wymaga to ścisłej współpracy wszystkich państw. Badania prowadzone będą m. in. przy użyciu satelitów, samolotów i rakiet. Wykonywane będą badania radarowe i laserowe chmur. Prowadzić się będzie sondaże aerologiczne za pomocą balonów sond. W pracach tych uczestniczyć będą także hydrologi i meteorolodzy z Polski.

Przewiduje się także sporządzenie mapy odpływu podziemnego dla całej Europy. Umożliwi to przedstawienie stałego gwarantowanego odpływu wody w rzekach europejskich — co ma duże znaczenie dla prognoz hydrologicznych i sporządzania bilansu zasobów wodnych. (PAP)

Zachodniemiecki minister o szerzeniu propagandy nazistowskiej

Minister sprawiedliwości Republiki Federalnej Niemiec Hans-Jochen Vogel wyraził za niepokojenie z powodu gwałtownego rozpowszechniania propagandy nazistowskiej w Niemczech zachodnich i wezwął władze lokalne do podjęcia skutecznych środków zaradczych.

W liście opublikowanym do ministrów sprawiedliwości w poszczególnych krajach federalnych Vogel wyraża pogląd, że należy rozważyć uchwalenie nowych środków ustawodawczych, jeśli miałyby się okazać, że nie jest możliwe ściganie bez upowszechniania przez pręmyśl (w postaci np. zabawek z emblematami) hasła i idei okresu nazistowskiego.

Minister Vogel przypomina w liście, który został opublikowany w niedzielę w Bonn, że obojętne prawo karne przewidywa kary za upowszechnianie środków propagandowych dawnych organizacji hitlerowskich. Zaapelował on do swych kolegów w poszczególnych krajach, by zwrócili uwagę prokuratorom na ich kompetencje w dziedzinie ścigania takich przestępstw. Równocześnie minister Vogel zwraca się z prośbą do ministra spraw wewnętrznych Wernera Maihöfera o zwrócenie uwagi na te problemy ministrom spraw wewnętrznych poszczególnych krajów federalnych i o zasugerowanie im, aby władze policyjne zajęły się we wzmożonym stopniu wyjaśnianiem przypadków upowszechniania propagandy nazistowskiej.

Przed paroma miesiącami przewodniczący SPD Willy Brandt w liście do kanclerza RFA Helmuta Schmidta wyraził zaniepokojenie z nasilenia się działalności grup neonazistowskich i z upowszechniania idei hitlerowskich w RFN. (PAP)

Polscy piłkarze ręczni zawiedli oczekiwania

W Dании zakończył się IX mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn. Trwająca jedenaście dni impreza przyniosła nieoczekiwany lecz w pełni zasłużony sukces siódemce RFN, która w meczu finałowym pokonała mistrzów olimpijskich, drużynę ZSRR. Brązowy medal wywalczyli piłkarze ręczni NRD, zwyciężając gospodarzy turnieju — Duńczyków.

Jak wypadli Polacy — brązowi medalści olimpiady w Montrealu? Przypominamy, że znaleźli się oni w grupie D obok reprezentacji Japonii, którą pokonała 26:21, Bułgarii, z którą zwyciężyli 28:22 oraz Szwecji, z którą wygrali 22:17. Zwycięstwa te dały Polakom pierwsze miejsce w grupie eliminacyjnej mistrzostw świata oraz awans (wraz ze Szwecją) do półfinału w którym znaleźli się także reprezentacje zespoły Danii oraz ZSRR. Z tymi zespołami Polska siódemka przegrała: z Danią 23:25 oraz ZSRR 16:18. W meczu o piąte miejsce Polacy przegrali z Jugosławią 19:21 z zespołem, który nie tak dawno pokonał w Poznaniu.

Wyjeżdżając z piłkarzami ręcznymi do Danii, trener Stanisław Majorek nie ukrywał, że ambicje sięgały miejsca medalowego. Optyzm ten wzrósł po losowaniu, kiedy okazało się że los okazał się przychylny dla polskiej siódemki, gdyż przysięgli do tej samej grupy zespoły nie będące po tegami w tej dyscyplinie sportowej. Jednak już pierwsze mecze z teoretycznie słabszymi przeciwnikami wykazały nie najlepsze przygotowanie polskiego zespołu do tych niezwykle ważnych spotkań.

Zerówno z Japończykami jak i z drugim spotkaniem z Bułgarami nasz zespół nie mógł sobie poradzić z żywiołowo grającymi zawodnikami obu drużyn. W meczach tych okazało się że zespół ma duże braki w grze obronnej, a tak z asem autowym — Klemem nie jest tak skuteczny jak dawniej na igrzyskach w Montrealu czy mistrzostwach świata w NRD. Denerwujące były także chwile przestojów w grze w czasie których zespół tracił to wszystko co wywalczył wcześniej. Mimo tych braków polska siódemka wyszła z grupy eliminacyjnej bez porażki, gdyż po drodze pokonała jeszcze Szwedów. Była to o tyle cenna wygrana, że zwycięskie punkty wliczone były w końcowe punkty rozegranych półfinałowych. Przed meczem z Duńczykami walczyć będą o tytuły mistrzostwa świata i Europy.

kami bilans dwukrotnych spotkań w 1976 roku z tym zespołem był remisowy, natomiast z drużyną mistrzów olimpijskich — ZSRR Polacy wygrali na turnieju w Trnawie, który odbył się pod koniec ubiegłego roku.

Do spotkań z Danią, które otwierało przed Polakami szanse medalowe zawodnicy przystąpili zmobilizowani. Ale Duńczycy, zagrali jeden ze swych najlepszych meczów i po bardzo dobrej grywalności w obronie a także skutecznej grze w ataku, w którym wyróżnił się skuteczny Berg, odnieśli w pełni zasłużony sukces. Ostatnią szansą polskiego zespołu było zwycięstwo w spotkaniu z ZSRR. Co więcej przy jednoczesnej porażce Duńczyków ze Szwedami, Polacy mieli szansę własnemu się do walki o złoty medal. Niestety, szansa została przepuszczona w 40 min. spotkania kiedy to zespół mistrzów olimpijskich przejął inicjatywę, której nie oddał do końca meczu.

W ten oto sposób Polakom przysię zmiernie się o piąte miejsce z Jugosłowianami. Dopiero w tym meczu, kiedy obie drużyny miały zapewnione miejsce w finale igrzysk w Moskwie, Polacy pokazali grę ciekawą, urozmaiconą, pełną polotu. Na pocieszenie pozostał im fakt, że Jerzy Klempel wraz z Węgrem Peterem Kovacsom zajęli ex aequo pierwsze miejsce na liście najlepszych strzelców mistrzostw świata, zdobywając po 47 bramek.

Plan minimum — zakwalifikowanie się do igrzysk olimpijskich, jaki to cel postawiła przed naszym zespołem Polska Federacja Sportu, został zrealizowany. Mimo awansu do moskiewskiego turnieju pozostało nam uczucie niedosytu z powodu szóstego miejsca, które wywalczył zespół polski w Dании. Trenerowi Majorkowi pozostało do igrzysk olimpijskich dwa i pół roku. Będzie musiał ten okres wykorzystać na poszukiwanie nowych młodych zawodników, którzy potrafili by lepiej zastąpić na boisku swoich starszych kolegów i skutecznie bronić pozycji, jaką Polska piłka ręczna wywalczyła w ciągu ostatnich lat. (kar)

Na wielkopolskich budowlach

"Dokończenie ze str. 3" taki przykład ujawniony w materiałach NIK. Ośrodek kosztów robót w praktyce wykonywanych przez PBP nr 4 w okresie gwarancji — w 1976 roku i w dziewięciu miesiącach 1977 roku wyniósł około 2,4 mln zł. Do tych robót w Poznaniu obejmujących m. in. malowanie ścian i sufitów, doposażowanie stolarki, naprawę podłóg oraz posadzek — powołano 9-osobową brygadę.

Jakość budownictwa mieszkaniowego nie zawsze i nie na każdym placu budowy najlepsza, bo przecież także pozostałi wykonawcy w Wielkopolsce nie są w tym względzie bez winy, na pewno wpływa na zmniejszenie zdolności produkcyjnych. Znamy to prawdę, że im gorzej się buduje, tym mniej w sumie można zbudować. W takich bowiem sytuacjach te same prace wykonuje się dwa razy. Rosną więc koszty robocizny, materiałów i sprzętu niezbędnego do likwidowania wad w budynkach.

Szansą wydostania się wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych ze „ślepej uliczki”, do czego swoją pobłażliwością przyczynili się niektóre spółdzielnie mieszkaniowe, jest nie dopuszczanie do fikcyjnych odbiorów domów. Wiąże się to również z poprawą jakości budownictwa mieszkaniowego, która przecież nie jest celem podrzędnym w stosunku do zadania ilościowego. Należy zatem oczekiwać, że wielkopolska spółdzielczość mieszkaniowa, której dotychczasowy liberalizm wcale nie pomógł budowlanym, teraz zaliczać będzie tylko te domy, które rzeczywiście są gotowe do zamieszkania i nie mają usterek.

ANNA SIEKERSKA

Dzisiaj losowanie „Konkursu 300”

Jak nas poinformowano, dzisiaj i jutro (7 i 8 bm.) od godz. 8 w gmachu I Oddziału PKO w Poznaniu, pl. Wolności 3, odbędzie się losowanie premii w konkursie 300, ogłoszonym w październiku ub. roku. (na)

Most energetyczny przez Karpaty

Zbudowano już 360 km linii przesyłowej superwysokiego napięcia, która połączy ukraińskie miasto Winnica z węgierską miejscowością Albertsra. Obok ZSRR, USA i Kanady, Węgry stają się czwartym w skali światowej krajem, gdzie eksploatować się będzie most energetyczny o napięciu 750 kilowoltów. Oprócz Związku Radzieckiego i Węgier w budowie linii uczestniczą także Bułgaria, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska.

Magistrala energetyczna Winnica — Albertsra jest ważnym ogniwem zjednoczonego systemu energetycznego krajów socjalistycznych. Dzięki jej uruchomieniu można będzie znacznie zwiększyć węgierską dostawę energii elektrycznej, zwłaszcza zaś „przerzucanie” tej energii, w okresach szczytu, które w każdym z zainteresowanych krajów przypadają w innych porach.

Obecnie główne prace na budowie linii koncentrują się w rejonie granicy radziecko-węgierskiej — w Karpatach, na wysokości ponad 300 m nad poziomem morza, w szczególnie trudnym terenie. Magistrala ma być oddana do użytku w październiku br.

PAP

PRL i WRL inicjatorami pomysłu

Projekt transeuropejskiej autostrady tematem międzynarodowej konferencji

Projekt budowy transeuropejskiej autostrady północ — południe był głównym tematem zakończonej w Genewie 37 sesji Komitetu Transportu Wewnętrznego — organu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

W toku obrad, które zgromadziły przedstawicieli 30 państw, sekretariat EKG ONZ przekazał informacje o znacznym postępie prac przygotowawczych do realizacji tego wielkiego projektu, złożonego go przez rządy Polski i Węgier. Poinformowano zarazem, że w końcu lutego br. odbędzie się w Genewie posiedzenie robocze komitetu zarządzającego projektem autostrady, którego członkami — obok Polski — są Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Grecja, Jugosławia, Rumunia, Turcja, Węgry i Włochy. Na posiedzeniu tym zostaną rozpatrzone dalsze techniczne szczegóły międzynarodowej współpracy w tym zakresie rozwiniętej pod auspicjami EKG ONZ i ONZ-owskim programem rozwoju (UNDP). Jak wiadomo,

Centralne Biuro Projektu zlokalizowano w Warszawie — stolicy kraju, który zainicjował to wielkie przedsięwzięcie.

Państwa uczestniczące w obradach genewskich podkreśliły wielkie znaczenie i aktualność inicjatywy budowy autostrady jako praktycznego wyrazu realizacji postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie rozwijania wymiany handlowej, turystyki oraz współpracy naukowo-technicznej między krajami o różnych ustrójach społeczno-politycznych.

Trasa planowanej autostrady ma przebiegać od polskiego wybrzeża Bałtyku przez terytorium Polski, Czechosłowacji i Węgier do Grecji i Turcji, z odgałęzieniami do Włoch, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Austrii. Przewiduje się ponadto przedłużenie jej do Iranu oraz krajów Zatoki Perskiej.

Zasadniczą przesłanką koncepcji nowego połączenia drogowego w Europie jest przeci-

dywane dynamiczne nasilenie się ruchu drogowego na osi północ — południe. Polska i inne kraje socjalistyczne zakładają, że w ciągu najbliższych 20 lat ruch na tej trasie ulegnie potrojeniu. W Europie brak jest dotychczas dostatecznej ilości szybkich połączeń z północy na południe. Korzyści z takiego połączenia odnosią wszystkie kraje, leżące na tej trasie, a ponadto odciały ona załoczone autostrady zachodnie, łączące Europę północną z Morzem Śródziemnym.

Nowe połączenie autostradowe pozwoliłoby zaktualizować ruch turystyczny, otwierając dostęp turystom wielu krajów do ośrodków wypoczynkowych, uzdrowisk i stacji kąpielicznych na tej trasie. Przybliżyłoby się w ten sposób dla turystyki międzynarodowej polskie parki narodowe i jeziora, brzeg Bałtyku, Karpaty, Tatry i Bałkany.

W sumie będzie to przedsięwzięcie międzynarodowe na skalę dotychczas nie spotykaną w transporcie europejskim. (PAP)

Rozpoczęły się bojerowe mistrzostwa świata i Europy

W niedzielę w Krynicy Morskiej nastąpiło otwarcie bojerowych mistrzostw świata i Europy.

Ceremonii otwarcia mistrzostw dokonał prezes Polskiego Związku Żeglarskiego, wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Tadeusz Zylkowski.

Do Krynicy Morskiej zjechały już wszystkie ekipy zagraniczne,

które walczyć będą o tytuły mistrzostwa w dniach 6-11 bm. na Zalewie Wiślanym. W sumie wystartuje w mistrzostwach blisko 100 zawodników reprezentujących dziewięć krajów: Austrie, CSRS, RFN, Holandii, Szwajcarii, Szwecji, USA, ZSRR i Polskę. Warunki łodowe na Zalewie Wiślanym są bardzo dobre a lód ma 12 cm grubości. Pierwsze wyścigi eliminacyjne rozegrane zostały w poniedziałek 6 bm. (PAP)

K. Długopolski pierwszy na Wielkiej Krokwi

W Zakopanem zakończyła się pierwsza część narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych. Ostatnią konkurencją był konkurs skoków na Wielkiej Krokwi, który odbył się w bardzo dobrych warunkach.

Startowało w nim 45 zawodników. Bezkonkurencyjny był dwubolista klasyczny Kazimierz Długopolski (Start Zakopane), który sięgnął po 4 medal w tych mistrzostwach. Poprzednio wywalczył złoty medal w sztafecie 4x10 km, srebrny w dwuboju klasycznym oraz brązowy w konkursie skoków na Średniej Krokwi. Długopolski miał w dwóch seriach najdłuższe skoki — 108,5 i 106,5 m i otrzymał bardzo wysoką notę 243,5 pkt.

Nie powiodło się Stanisławowi Eobakowi, który zajął zaledwie 6 miejsce. Jego trener Jan Furman

z WKS Legia Zakopane powtórzył ten sukces. Po spodziewanym takim rezultacie, po długiej przerwie spowodowanej kontuzją, Bobak odczuwał zmęczenie startu. Trener uważa, że po parodniowym odpoczynku, ćwiczeniach na sali gimnastycznej oraz treningowych skokach, Bobak znów dojdzie do formy i będzie mógł wystąpić na mistrzostwach świata w pełni sił.

Wyniki konkursów skoków: 1. Kazimierz Długopolski, (Start Zakopane 243,5 (108,5 i 106,5 m); 2. Tadeusz Pawlusiak, (BTS Wiśniar Bielsko) 229,0 (106,5 i 101 m); 3. Stanisław Kawulok, (ROW Rybnik 216,2 (101 i 99,5 m); 4. Tadeusz Tajner, (WKS Legia Zakopane) 214,7 (100,5 i 100 m); 5. Józef Tajner, (Olimpia Golezów) 213,0 (100 i 100 m); 6. Stanisław Bobak, (WKS Legia Zakopane) 205,6 (99,5 i 97 m).

Kolejne samobójstwo w więzieniu Stammheim

W stuttgartskim więzieniu Stammheim, w którym 18 października, zdaniem władz zachodniemieckich, popełnił samobójstwo trójka znanych terrorystów — Baader, Ensslin i Raspe, w sobotę — jak informuje prokuratura stuttgartska — popełnił samobójstwo kolejny więzień. Jest nim kryminalista, którego w piątek sąd skazał na dożywocie za morderstwo.

Więzień Stammheim uważane było do niedawna w RFN za najlepiej strzeżone. (PAP)

Morze Kaspijskie będzie czyste

Uniwersalny, zamknięty system cyrkulacyjny do przemycania otworów wiertniczych został opracowany i zastosowany w pracach poszukiwawczych ropy i gazu na Morzu Kaspijskim. Przy tym rozwiązaniu roztwór zanieczyszczający, który uprzednio odprowadzano do morza, będzie ponownie oczyszczany przez specjalne urządzenia i po doprowadzeniu do wymaganej jakości, kierowany po wodzie do przemycania.

Nowy system pozwala racjonalnie wykorzystywać czas pracy, przy nosi oszczędności na transporcie i zmniejsza zużycie materiałów. Najważniejsze jest jednak to, że zastosowanie obiegu cyrkulacyjnego zapobiegnie zanieczyszczeniu Morza Kaspijskiego. (PAP)

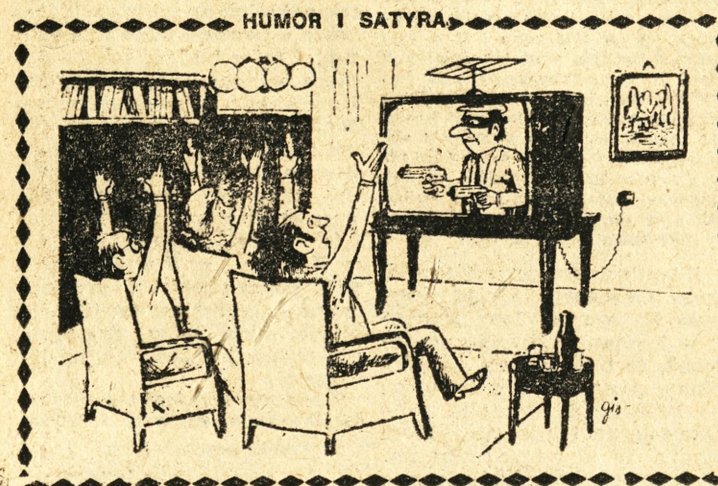
Tenisistów przegrali z Danią

W spotkaniu o Puchar Europy w tenisie Dania zwyciężyła w Aarhus Polskę 3:0. Wyniki: Tom Christensen — Tadeusz Nowicki 7:6, 4:6, 6:2; Lars Elvstroem — Czesław Dobrowolski 6:4, 6:4; Tom Christensen i Lars Elvstroem — Henryk Drzymalski i Tadeusz Nowicki 7:6, 6:3.

W drugim spotkaniu grupy „A” II ligi Finlandia zwyciężyła w Turku Norwegię 2:1. (PAP)

Wojciech Fibak w reprezentacji Europy

W Madrycie podano do wiadomości że w dniach od 9 do 12 marca odbędzie się mecz tenisa w Europie — Ameryka Północna — Europa. W tym meczu w barwach reprezentacji Europy został zaproszony między innymi Wojciech Fibak. Oprócz Fibaka w reprezentacji naszego kontynentu grają: Ilie Nastase, Corrado Panatta, Christopher Buster Mottram. Reprezentacja Ameryki Północnej składać się będzie z następujących zawodników: Guillermo Vilas, Jaime Fillol, Victor Pecci, Thomas Koch i Raul Ramirez lub Ivan Molina. W meczu zostanie rozegranych 5 gier pojedynczych i 2 gry podwójne. (PAP)



dzieci, matka i rodzeństwo z rodzinami
48199-g

† Dnia 4 lutego 1878 r. zasnęła w Bogu nasza
ukochana mama, babcia i tesciowa, przeżyw-
szy lat 77 sp.

ELEONORA JEZIORNA
z domu Makowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 bm. o godz. 14
na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokiej żałobie pogrążona

RODZINA

48239-g

LUTY
7Rajmunda,
Ryszarda

Wtorek

Słońce: 7.26-16.48

TEATRY

OPERA — g. 19 „Madame Butter-
fly”.
MUZYCZNY — g. 19 „Niewolnica-
ca”.
NOWY — g. 19 „Achilles i mi-
łość”.

GNIEZNO

TEATR IM. A. FREDRY — „Dok-
tor z musu” (przedst. zamkn.).

LESZNO

LALKI I AKTORA (z Poznania)
— g. 11 i 13.30 „Tygrysek”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Nieme ki-
no”.
CZARNKÓW: „Woenny pre-
zent”.

GNIEZNO Lech: „Ostala z Ba-
hi”; Polonia: „Śmierć z kompu-
tera” i „Przepraszam, czy tu bi-
ja?”.

GOSTYŃ: „Szlachetny”.
GÓRA: „Jak zranione ptaki”.
GRODZISK: „Powrót Robin
Hooda”.

JAROCIN: „Asy przestworzy”.
KALISZ Kosmos: „Ebirah — po-
twór z głębin”; Lokator; Oaza;
„Granica”; Stylowe: „Od siedmiu
wzwyż”; „Kochaj albo rzuć”;
„Włoch szuka żony”; Syrena;
„Każdy umiera w samotności”.

KEPNO: „Gang Olsena na szla-
ku”.
KOŁO: „Śmierć prezydenta” cz.
I i II i „Wielka podróż Bolka
i Lolka”.

KONIN Górnik: „Ebirah — po-
twór z głębin”; „Zaułek dziewcz-
ki”; „Omen”.
KROTOSZYN: „Znachor”; „Pro-
fesor Wilczur”; „Tędy wróg nie
przejdzie”.

LESZNO: „Zabity na śmierć” i
„Gdzie się podział VII kompania”.

NOWY TOMYŚL: „Szał”.
OBORNKI: „Złotodajna rzecz-
ka”.

OSTRÓW Roma: „Chinatown”.
„Motylem jestem — czyli roman-
s czterdziestolatka”; „Doktor Po-
paul”; Słońce: „Kobra” i „Mistrz
rewolweru”.

OSTRZESZÓW: „Każdy umiera
w samotności”.
PIŁA Iskra: „Rok święty”; Ko-
rel; „Albatros”; Sokół: „Płonący
wielowiek”.

RAWICZ: „Ostatni z Fleksne-
sów”.
SŁUPCA: „Zamach w Saraje-
wie”.

SREM Słonko: „Żołnierze wol-
ności” cz. I i II; Klubowe: „Po-
slannictwo z innej planety”;
„Wielka podróż Bolka i Lolka”.

SRODA: „Setka dla kuraża”.
SYCÓW: „Jak car Piotr Ibrahi-
ma swatał”.

SZAMOTULY: „Za mostem” i
„W pustyni i w puszczy” cz. I
i II.

TRZCIANKA: „Miłość w desz-
czu”.
TUREK: „Tajemnica”.
WAŁCZ: „Diabli mnie biora”.
WĄGROWIEC: „Gang Olsena na
szlaku”.

WIERUSZÓW: „Cenny depozyt”.
WRZESNIA: „Jak car Piotr Ibra-
hima swatał”.

WSCHOWA: „Przepustka dla ma-
rynarza”.

ZŁOTÓW: „Intryga rodzinna”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9.05 Czwarty pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane stronice — „Nad
Niemenem” fragm. pow.; 11.35 Cze-
ry pory roku; 11.40 Tu Radio Kie-
rowców; 12.25 Muzyka polska
melodii; 13.05 Polska muz. popular-
na; 13.25 Jedzie zapust droga; 13.40
Kącik melomana; 14.00 Studio Ga-
ma; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Stu-
dio Gama; 15.05 Korespondencja z
zagranicy; 15.10 Studio Gama; 16
Tu Jedyńka; 17.30 Radiokurier;
18.35 Konc. żywe; 19.15 Kiermasz
polskiej piosenki; 19.40 Mel. du-
żego ekranu; 20.05 Wieczór w dy-
skotece; 21.05 Olimpijski alert
młodzieży — Moskwa 80; 21.28 U-
twory S. Moniuszki; 22.23 Kraków
na muzycznej antenie; 23.15 Mi-
strowie nastroju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 Choroby społeczne na-
dal groźne; 9.40 Dla przedszkol-
ni; „Gdzie ten klucz” — cykl ma-
tematyczny; 10.00 Kto się z czego
śmieje; 10.30 Zesp. Herbie Han-
cocka; 10.40 Sprawy rodzinne;
11.00 Muz. E. Griega; 11.35 Skrzynka
poszukiwania rodzin PCK; 11.40
Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 „Dom
na bulwarze” fragm. pow.; 12.45
Tęczy kompozytorów słowiań-
skich; 13.00 Public. krajowa; 13.10 Za-
gady muzyczne; 13.35 Ze wsi i o
wsi; 13.50 M. Ravel: „Walce szla-
chetne i sentymentalne”; 14.10
Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25
Tu Radio-Moskwa; 14.45 Muz.
Haendla; 15.30 Studio Plus — pro-
gram dziewcząt i chłopców; 16.10
S. Barbet: Koncert na fortepian
i orkiestrę; 16.40 Magazyn infor-
macyjny; 16.50 Radiogazet; 17
Operetka, jej twórcy i wykonaw-
cy; 17.20 „Portret z pamięci” re-
portaż H. Herak; 18.00 Amatorskie
spektakle przed mikrofonem; 18.25 Pie-
śń o miłości; 18.40 Kraj obrazy;
19.00 Konc. wieczorny; 19.40
Dom i my; 20.00 Public. krajowa;
20.20 Muzyka ze starych płyt; 21.20
Bisy w Filharmonii; 21.40 Pieśni J.
Dąbrowskiego; 22.00 Wiosna i let-
ni; 22.30 Co słychać w świecie; 23.10
Muzyka.

Poznańskie

Dzieci rodzą się w... tłoku

W szpitalach i klinikach
Poznania oraz województwa
poznajskiego, co roku przycho-
dzi na świat około 750 noworod-
ków. W tym czasie w wielu miej-
scach powstają nowe oddziały
odpowiednie dla potrzeb. Poznańska
szpitalna dysponuje łącznie z
razem 1013 łóżkami położniczo-
ginekologicznymi, w tym 661
w mieście (łącznie z łóżkami
Instytutu Ginekologii i Położ-
nictwa) oraz 352 w wojewódz-
twie. Trzy miejskie Zespoły
Opieki Zdrowotnej nie mają
swoich oddziałów chociaż mieć
powinny. Dzieci z Wildy, Sta-
rego Miasta i Nowego Miasta,
rodzą się więc w Wojewódz-
kim Szpitalu Zespolonym lub
w Akademii Medycznej. Gdy
więc podsumować potrzeby, to
okazuje się, że w Poznaniu
trzeba do pełnego ich zaspoko-
lenia 450 dodatkowych łóżek.
Tym bardziej, że wiele oddzia-
łów ma złe warunki lokalowe;
mieści się w starych budyn-
kach, którym nawet kapitalne
remonty i modernizacje nie są
w stanie przywrócić funkcjo-
nalności.

Ten ciężki niedobór łóżek pro-
wadzi do skracania dobyta na-
ciężek na oddziałach położni-
czych. Jeśli nie ma poważnych
komplikacji — wykazuje się
mamę z dzieckiem drugiego dnia po
porodzie. Twarda konieczność —

trzeba wysłać do domu, bo cze-
kają inne... To wczesne wypisy-
wanie nie jest jednak — ani z
punktu widzenia lekarzy, ani sa-
mych kobiet — korzystne. Zmniej-
sza bowiem możliwość stałej le-
karskiej kontroli nad stanem zdra-
wia i położnicy, i dziecka. A
przecież wiele komplikacji wystą-
pić może i w kilka dni po urodze-
niu dziecka. Ponadto — dwie, a
nawet trzy doby — to trochę
krótko, by przyzwyczaić młode
matki do czynności przy dziecku,
nauczyć dbać o pokarm itp. A
jest to niezwykle ważne. Bo czę-
sto okazuje się, że kobiety wraca-
ją ze szpitala i nie potrafią podać
swoim obowiązkom. Są przy
tym osłabione, a pomóc często nie
ma im kto.

W tej trudnej sytuacji or-
ganizatorzy służby zdrowia i
opieki nad matką i dzieckiem,
starają się, by chociaż części-
wo złagodzić niedobór szpital-
nych łóżek. W pierwszym pół-
roczu 1978 roku otwarty zosta-
nie oddział położniczy w szpi-
talu im. Strusia przy ul. Szkol-
nej. Przybędzie tam 50 — 75
łóżek. Działalność oddziałów w
większym niż dotychczas stop-
niu uzupełniać mają izby po-
rodowe (w województwie po-
znajskim jest ich 5; w Klec-
ku, Niechanowie, Buku, Lwów-
ku i Jabłonnie — razem 40
miejsc). To jednak wymaga
wzrostu zatrudnienia (w iz-
bach) położnych, zwiększenia
nadzoru ze strony ordynató-
rów oddziałów położniczych i

noworodkowych, a także spe-
cjalistycznego przeszkolenia
lekarzy z ośrodków zdrowia w
rejonach, w których działają
izby porodowe.

Jest jeszcze inna możliwość
przysporzenia miejsc na od-
działach położniczych w szpi-
talach poza rejonem zdrowia,
a mianowicie w szpitalu kole-
jowym w Puszczykowie i w
szpitalu MSW. Na razie jed-
nak starania społecznej służby
zdrowia, by te placówki włą-
czyć do stacjonarnej opieki
nad kobietą rodzącą i nowo-
rodkiem, nie przynoszą rezul-
tatów. A szkoda.

☆

Zapewnienie kobiecie rodzą-
cej i jej dziecku należytych
warunków, to jedno z zasadni-
czych zadań programu opieki
profilaktyczno-leczniczej po-
łożnictwa i ginekologii. Całość
przedsięwzięcia obejmuje też ta-
kie zagadnienia, jak współ-
działanie w przygotowywaniu
młodzieży do życia w rodzi-
nie, zapobieganie nieprzewi-
dziejanej ciąży, i schorzeniom
nowotworowym u kobiet, le-
czenie schorzeń ginekologicz-
nych... W województwie po-
znajskim zadania te wykonu-
je 97 poradni „K”, 32 rejono-
we, 27 przyzakładowych i 38
dojazdowych. (len)

Giełda towarowa w Złotowie

Oferta wartości 80 milionów

W Złotowie (województwo
polskie) trwa giełda towaro-
wa.



Ekspozycja rzemiosła na giełdzie
w Złotowie.

Fot. — B. Kościecha

wa. Zorganizowano ją w celu
sprzedaży wyrobów zakładów

przemysłowych, rzemieślni-
czych i spółdzielni pracy i inwa-
lidów.

W giełdzie uczestniczy 29 wy-
twórców, którzy oferują do
sortadoży wyroby wartości
80,5 mln złotych. Najciekaw-
sze są propozycje rzemieślni-
czych (m. in. spółdzielni rzemieślni-
czych z Piły Złotawa, Cho-
dziej i Wągrowca).

Po raz pierwszy udało się
skupić wszystkich drobnych
producentów i zaprezentować
towary, które natychmiast ku-
pił piński handel. Te wyroby
to m. in. drobne meble, wie-
szaki, wyposażenia do przed-
pokoiów, wyroby z wikliny,
a także innego rodzaju gale-
narii, drewniane i metalowe.

Ogółem w ciągu kilku dni
trwania giełdy w Złotowie
handlowcy zakupili towary
wartości 35,5 mln złotych.

W konkursie na najlepszy
towar pod nazwą „Dobre —
Ładne — Poszukiwane” o na-
grody województwa pińskiego naj-
lepszym okazał się skafander
damski turystyczny — pro-
dukcji chodzieskiego „Pol-
sportu”. (ryk)

Ryszard z Szamotuł. — Wszel-
kie informacje dotyczące stu-
diów (także znaczących) na UAM
w Poznaniu, otrzymać można w
sekretariacie tej uczelni przy ul.
Stalingradzkiej 1. (199)

Małgorzata H., Murowana Goś-
nia. — Przedmioty drewniane, ma-
lowane olejną farbą, najlepiej
myć wodą z dodatkiem amonia-
ku (na 1 litr wody — łyżka amo-
niaku). (222)

ODPOWIADAMY

Ola Prenzińska z Krotoszy. —
Wyroby ze skóry (teczki, walizki,
obuwie) będą jak nowe, jeżeli
wytrze się je najpierw ubitym na
pianę białkiem, a następnie po-
smaruje bezbarwną pastą i wy-
czyści do połysku. (281)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8-14 Przerwa
konserwacyjna; 14.15 Symf. z Nowe-
go Świata; 15.05 Przeboje spółki
Cesey-Finch; 15.30 Molt Jackson
gramy piosenki; 16.10 Radio-Test;
16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz
Rock 78; 17.05 Muz. poczta UKF;
17.40 Bielzyński odcień bluesa; 18.10
Polityka dla wszystkich; 18.25
Czas relaksu; 19.15 Książka tygodnia
— V. Wolf; „Pochyła wieża”; 19.15
Zagubione melodie; 19.35 Opera —
Gounod; „Romeo i Julia”; 19.50
„Mściciel w miasteczku” — odc.
pow.; 20.10 Złote płyty; 20.35 Księga
pamiętnikarza T. Peipera; 21 „Naj-
starsze śpiewy rodzinne”; 21.35 An-
tologia piosenek franc.; 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów — J.J.
Cala; 22.15 Konsonanse i dysonan-
se — magazyn; 23 „Wahadło ze-
gara” — wiersze J. Zycha; 23.05
Między dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radiogazet-
press; 8-13.15 Przerwa konserwa-

cyjna; 13.15 Rosyjskie pieśni ludo-
we; 13.30 Tu Studio Stereo (stereo
ogólnop.); 15.05 Matysławowie;
15.40 „Książki do których wraca-
my” — „Przegląd człowieka my-
ślicy” — fragm. pow.; 16.05
Wszelchnia rodzinna; 16.25 Sekre-
ty listów; 16.40 Z cyklu: „Posia-
dy i działania”; 16.50 Radiogazet-
press; 17.05 Śpiewa Zespół „Bay Ci-
ty Rollers”; 17.15 Aud. społ.; 17.25
W muzyce w Poznaniu; 17.45
„Przechadzki po Poznaniu”; 18.10
Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy
pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.25
„Pasje, podróże, przygody” —
„Tajemnice morskich głębin” o
wyprawach polskich pionierów;
19.05 Rozmowy o sprawach rol-
niczych; 19.15 J. angliści; 19.30
Recital pianisty austriackiego Jer-
ga Demusa — transm. z Filharmonii
niemieckiej; 20.45 Muzyka; 21.50
NURT — psychologia — „Znacze-
nie zdolności ucznia w procesie
dydaktycznym”; 23.10 Syntetycz-
na natura; 23.15 Rozmowy o filozofii
— „Czym jest prawda”; 23.30
R-TV Szkoła Średnia dla Pracu-

Leszczyńskie

Rajd „Yeti”

Tradycyjnie już zimą z okazji
wyzwolenia Leszna Automobil-
klub Leszczyński organizuje,
wspólnie z Zakładem Elementów
Wyposażenia Budownictwa „Me-
talplast” w Lesznie, Rajd o pu-
char „Yeti”. Będzie to impreza
popularna, dostępna dla każdego
amatora sportu samochodowego,
który do 9 lutego zgłosi swój ak-
ces do zawodów w siedzibie AL
przy ul. Grunwaldzkiej 121 w Lesz-
nie, tel. 66-84.

Termin rajdu: 11 i 12 lutego. W
programie jazda konkursowa na
dystansie około 150 kilometrów,
próby sprawnościowe, sprawdzian
znajomości przepisów ruchu dro-
gowego. Będzie to pierwsza tego
rodzaju eliminacja rajdowych sa-
mochodowych popularnych mi-
strzostw woj. leszczyńskiego. A
„Yeti” patronujący tym zawodom,
to symbol zamków patentowych,
fabrykanych przez leszczyński
„Metalplast”. (tt)

Konińskie

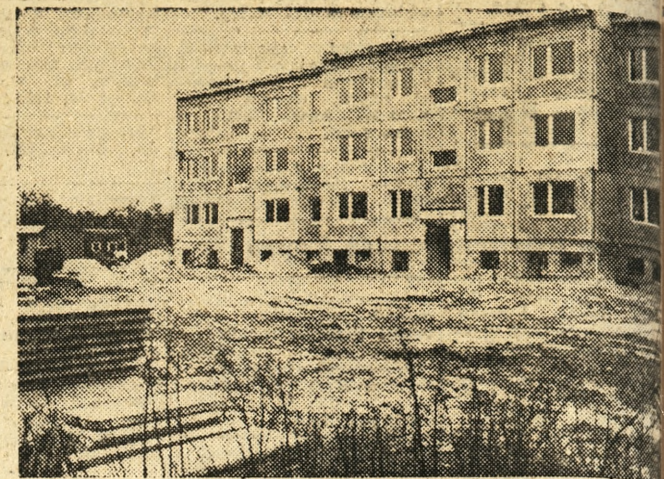
Lekkomyślność na drodze

Podczas ostatniej akcji
„Bądź przemyślny na dro-
dze” służba drogowa skontrolo-
wała w województwie koniń-
skim kilkadziesiąt pojazdów, spra-
wując jednocześnie dyżury w
miejscach najbardziej niebez-
piecznych. Wyniki akcji po-
twierdzają brak odpowiedzial-
ności kierowców i pieszych.
Większość wykroczeń dowodzi
lekkomyślnością, nie licząc się
z bezpieczeństwem włas-
nym i innych użytkowników
drog.

Najbardziej rażące jest wy-
muszanie pierwszeństwa prze-
jazdu, zwłaszcza przez kie-
rowców dużych samochodów
ciężarowych i autobusów, któ-
rzy wykorzystują siłę swych

Kaliskie

Mieszkania dla fachowców



Gołuchów w województwie
kaliskim leży przy ważnym
szlaku wiodącym z Poznania
do Łodzi. Atrakcyjność tej miej-
sowości zapewniają zamek —
muzeum, filia Muzeum Nardo-
wego w Poznaniu; powstające
Muzeum Leśnictwa, zębrowi-
sko, arboretum, sztuczny zalew
z przystaniami i plażami, a tak-
że największy w Wielkopolsce
głaz narzutowy z epoki lodow-
cowej zwany kamieniem św.
Jadwigi.

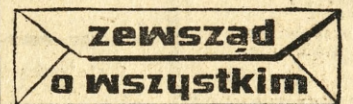
Ale Gołuchów i gmina — to
także rolnicze zaplecze Kalisza.
Aby produkcję rolną podnieść
na wyższy poziom, władze gmin-
ne postanowiły przyciągnąć do
Gołuchowa wysoko kwalifiko-
waną kadrę rolniczą. Pierws-
zym krokiem jest zapewnienie
mieszkań, dlatego też wybudu-

Na zdjęciu: w centrum Gołuchowa
powstał budynek dla służby
rolnej.

Tekst i fot. — Z. Kroczyński

wano tu blok mieszkalny dla
18 rodzin. Jego wykonawcą jest
Przedsiębiorstwo Budownictwa
Rolniczego, a obiekt został
oddany do użytku w marcu
tego roku.

Kolejnym krokiem gospo-
dary gminy Gołuchów jest za-
pewnienie właściwych warun-
ków dla naukowców i kadry
inżyniersko-technicznej, która
opiekować się będzie tutejszym
Muzeum Leśnictwa. Dlatego
kolejne dwa bloki mieszkalne
dla pracowników muzeum
wzniesione zostaną w Gołuch-
wie do 1980 roku.



SEJMIK SPÓŁDZIELCZYN

KALISZ. W domu socjalnym
Rolniczej Spółdzielni Produkcyj-
nej w Borowcu odbyło się spotka-
nie kobiet — przedstawicielek
Rad Kobiecth przy wszystkich
RSP w Kaliszkim. Udział w nim
wzięła również posłanka na Sejm
— Urszula Kozłowiec z RSP „No-
wy Świat”. Uczestniczki spotkania
podzieliły się doświadczeniami w
pracy swoich organizacji oraz wy-
tłoczyły program działania. (zd)

ZAMIAST ROWÓW
KRYTE KANAŁY

DOMINOWO. W tej gminie wo-
jewództwa poznajskiego znajdu-
je się wiele rowów odwadniają-
cych, które znacznie utrudnia-
ją postęp mechanizacji prac po-
lowych. Zastępowanie ich kry-
tymi kanałami odwadniającymi
możliwa jednocześnie odzyska-
nie znacznych obszarów pól, be-
zpieczenie zwartych kompleksów
praw. Przedsięwzięcia te pochla-
niają spore nakłady z budżetu
gminnego. (bop)

ŁADNIEJSZE SKLEPY

KÓRNIK. Komisja Dobrego
rządu przy Naczelniku Miasta
Gminy Kórnik (Poznańskie) za-
mówiła porządkowanie witryn
sklepowych zwłaszcza wzdu-
żnej drogi przelotowej. Towar-
y Gminna Spółdzielnia finan-
suje nadawanie nowego wyglą-
du witrynom, napisom i reklamom.
Rezultat — coraz więcej pla-
cek ma schludny wygląd. (bop)

wa jazdy i dokumentów rejestra-
cyjnych.

Kierowca „Sana” (nr rejestracji
41-81 PC) nie miał w po-
jeździe zaplombowanego licznika
zardzewiała była gaśnica i za-
kowane drzwi tylne. Ten ostatni
„zwycaj” jest nagminny w au-
tobusach konińskiej PKS; dr-
zwi tylne są często bez klamek,
zakamkowane na stałe. Jest to sta-
nowienie niebezpieczne dla pasaż-
rów w razie poważniejszej k-
zji czy zapalenia się autobusu.

W „Autosanie” KNA-011-6, ni-
godny był stan licznika i k-
drogowej — różnica wynosiła 10
kilometrów. Kierowca „Sana”
82-84 PC miał do bazy wyrus-
na „lewy” kurs na trasie Koni-
— Licheń Stary — Piotrków-
Ślesin — Gostawice — Koni-
Trasa liczy ponad 100 kilome-
trów....

Takich wykroczeń zanotowa-
no w czasie dwóch dni w-
le. Poinformowano o nich
rolnictwa zainteresowane
zakładów i instytucji. (woj)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TVŚS —
Fizyka (sem. 4); „Substancje i

poli”; 6.30 — TTR — Mechaniz-
cja rolnictwa (sem. 4); „Mechani-
zacja omlotów”; 11.35 — „Czter-
dziestolatek” — odc. pt. „Z dala
od ludzi czyli coś swojego”; —
film fab. prod. TP (kol.); 12.45 —
R-TVŚS — Chemia (sem. 2); „Pro-
cesy utleniania i redukcji”; 13.25
— R-TVŚS — Wskazówki meto-
dyczne (sem. 2); „Różne formy
samopomocy organizowane przez
szkołę”; 15 — Estrada folkloru
meksykańskiego; 15.30 — Telewi-
zyjny Klub Seniora; 16 — Dzień-
nik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Rozmowa na mię”; —
quiz aktorów i rysowników; 17.30
— „Kółko i krzyżyk” — teleur-
nied; 17.50 — „Dwa miasta” o No-
wicy Tychach i Nowomostowsku
— program public. (kol.); 18.20 —
Człowiek i przyroda: „Historia
koziarstwa niezupełnie prawdzi-
wa” — hiszp. film przyrodniczy
(kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom
(kol.); 19 — Dobranoc dla naj-
młodszego (kol.); 19.10 — Siódem-

ka — program dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikar-
(kol.); 20.30 — „Saga rodu Pa-
serów” — odc. 4 filmu fab. (kol.);
21.40 — „Sonda nr 20”; 22.10 —
Dziennik (kol.); 22.25 — Te-
Małych Form — Michał Miśko-
ny wg Bertolta Brechta; „S-
stia”.

PROGRAM 2: 16 — Kino Te-
wizji Najmłodszego (kol.); 17 —
„Próba” — film fab. prod. „Skrzy-
dla” (kol.); 18 — „Skrzydła” —
magazyn lotniczy dla młodych;
wizorów; 18.30 — „Dialogi z prz-
szłością — „Stefan Batory” (kol.);
19 — „Teleskop”; 19.20 — „Te-
noc dla najmłodszego (kol.); 19.30
Wieczór z dziennikiem — K-
20.30 — Język angielski — K-
podstawowy. 1. 18; 21 — Język
podstawowy. 1. 18; 21 — Język
21.35 — „Inicjatywy” — progra-
o inicjatywach w budownictwie
(kol.); 22.05 — Wtorek melom-
— „Kwartety haydnowskie Mo-
ta”.